

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 233.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 11 października 1927 r.

Rok XXI.

Rozwiązanie Sejmu 30 listopada! Nowe wybory 25 lutego 1928

Warszawa, 10. 10. (AW) W łonie rządu ustalone zostało przeprowadzenie rozwiązania Sejmu obecnego na dzień 30 listopada, przyczem nowe wybory do Izby Ustawodawczej musiałyby się odbyć w trzy miesiące później t. zn. w niedzielę 25 lutego 1928 r. Ze względu na to, iż dla wy-

borów sejmowych przewidziany jest termin niedzielny, zwołanie nowego Sejmu w 3-ci wtorek po dniu wyborów nastąpiłoby dnia 19 marca 1928. Terminy te zgodne są z Konstytucją, mimo, iż wybory poprzednie nastąpiły 5 i 12 listopada 1922 r. Konstytucja nie przewiduje wyborów co 5

lat, lecz 5-letnie trwanie mandatów posłów i senatorów. Termin trwania mandatów liczyć należy od dnia ukonstytuowania się Izby Ustawodawczej t. zn. od 1 grudnia 1922 r.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Ustalono już termin zakończenia kaden-

cji ciała ustawodawczego na 30 listopada, ewentualnie 1 grudnia 1927 r. W myśl zasad Konstytucji, wybory powinny się odbyć 29 lutego. Ponieważ dzień ten przypada na czwartek, a wybory są rezerwowane na dzień niedzielny, odbędą się więc zapewne 25 lutego 1928 r.

Litwa mobilizuje i wysyła wojsko na granicę polską!

Widać, że Berlin nagli swych agentów litewskich do popsucia Polsce pożyczki.

WARSZAWA, 10. X. (tel. wł.) Rząd kowieński ogłosił mobilizację szaulisów wszystkich okręgów pogranicznych. Równocześnie polecono postawionemu na stopie wojennej 5 pułkowi kowieńskiemu wymaszerowanie w kierunku wschodnim.

Litwa protestuje.

Kowno, 9. 10. (PAT) Dziś odbyły się w Kownie oraz na prowincji manifestacje, skierowane przeciw Polsce. Na wiecach przyjęto rezolucje, protestujące przeciwko „terrorowi polskiemu, stosowanemu w okupowanej stolicy Litwy Wilnie wobec Litwinów i instytucji litewskich“.

Szaulisi awanturują się.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Do „Kurjera Porannego“ donoszą z Wilna, że w kilku miejscach bandy szaulisów zaczęły posterunki K. O. P., przyczem przyszło do wymiany strzałów. Brak urzędowego potwierdzenia pogłosek.

Wilno, 10. 10. (AW) Na pograniczu polsko-litewskim do patrolu KOP-a zbliżyło się paru żołnierzy pogranicznej straży litewskiej, którzy zaczęli lżyć żołnierzy polskich. Jeden z żołnierzy litewskich usiłował strzelać, lecz zaciął mu się rewolwer. Wobec tego, że żołnierze litewscy usiłowali przekroczyć granicę, żołnierze KOP-u wystrzelali karabinowymi zaalarmowali pobliską strażnicę. Na widok przybywającej pomocy, Litwini rozbiegli się. Litewski dowódca odcinka oświadczył, że przeprowadzi docho-dzenie i winnych surowo ukarze.

Reżyser berliński Litwy.

Ujądanie „Lokal-Anzeigera“

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Berliński „Lokal Anzeiger“ podkreśla, że gdy Litwa urządza na pamiętkę utraty Wilna uroczystości żałobne, o kilka kilometrów po drugiej stronie granicy rozlegają się tryumfy radości. Oczywiście, podobne przeciwieństwa, mało przyczynią się do zmniejszenia naprężonych stosunków polsko-litewskich.

Polska w sprawie litewskiej nie da się wyprowadzić z równowagi.

Głównym naszym zadaniem — utrzymanie pokojowego nastroju.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Marszałek Piłsudski nie brał po przybyciu do Wilna bezpośrednio udziału w uroczystości z powodu 7-letniego oswobodzenia miasta, natomiast odbywał bezustannie konferencje. W chwili, gdy tłumy zebrały się na wiec w sali miejskiej, przybyli do Marszałka ministrowie Dobrucki, Składkowski, Knoll, poseł polski w Rydze Łukaszewicz, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Zagr. Hołowko, dyrektor departamentu politycznego Świtalski, wojewoda Raczkievicz i inni. Piłsudski wysłuchał referatów i raportów oświetlających położenie. Wieczorem odbyła się druga konferencja w rozszerzonym gronie uczestników. Wzięli w niej udział oprócz poprzednio nadmienionych, dowódca brygady Górski, kurator Okręgu Szk.

Ryniewicz, prokuratorowie sądów: apelacyjnego i okręgowego, okręgowy komendant policji i t. d. Przedmiotem rozmów były represje stosowane wobec Polaków na Litwie Kowieńskiej. Wysunięto kwestję ewentualnej pomocy, z którą należałoby przyjść uciśnionym rodakom z tamtej strony granicy. Plan powzięty zakrojony jest na daleki okres czasu. Rząd polski nie da się wyprowadzić z równowagi i przekonany jest, że zwycięży zapomocą utrzymania pokojowego nastroju. Zdaje się, że w wyniku konferencji nastąpi podwyższenie censusu w stosunku do nauczycieli litewskich. Dotychczas uzyskiwali Litwini względnie łatwo obywatelstwo polskie, obecnie nastąpi obostrzenia.

Marsz. Piłsudski odbył konferencję z ministrami politycznymi w sprawie Litwy.

Wilno, 9. 10. (PAT.) O godz. 13.30 zebrała się w wileńskim pałacu reprezentacyjnym pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów marsz. Piłsudskiego konferencja z udziałem ministra spraw wewn. gen. Składkowskiego, min. wyznań rel. i ośw. publicznego dr. Dobruckiego, p. o. min. spraw zagr. Knolla i posła Rzplitej Polskiej w Rydze Łukaszewicza, wojewody wileńskiego Raczkievicza, szefa gabinetu wojskowego pułk. Becka i dyrektora departamentu politycznego M. S. W. dr. Świtalskiego. Na godz. 18 marsz. Piłsudski wyznał drugą konferencję, w której oprócz wymienionych osób wezmą jeszcze udział: prokurator sądu apelacyjnego Pleszczyński, prokurator sądu okręgowego Szejmań, kurator okręgu szkolnego Ryniewicz, naczel-

nik wydziału bezpieczeństwa województwa wileńskiego Kirtiklis, i komendant policji wojewódzkiej inspektor Praszalowicz. Temat konferencji jest nieznan.

Wilno, 9. 10. (PAT.) Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, na konferencję, która ma się odbyć o godz. 18 wezwany został dowódca brygady KOP. Tematem obu konferencji jest sprawa represji, jakie stosuje rząd litewski względem mniejszości polskiej.

Wiedeń, 9. 10. (PAT.) „N. Fr. Presse“ zamieszcza artykuł na temat stosunków polsko-litewskich, w którym zaznacza, że agresywne zachowanie się Litwy zagraża pokojowi.

Do czynu!

wołają krzykacze wojenni na Litwie.

Kowno, 10. 10. (AW) Na pograniczu polskim na Litwie zostały rozrzucone ulotki p. t. „Do czynu“, podpisane przez stowarzyszenia Społeczno-wojskowe, jak: Związek Szaulisów, Związek Oswobodzenia Wilna, Związek Obrońców Republiki, Stowarzyszenie Gorliwych Patriotów Litewskich, oraz Związek Kobiet Litewskich. Ulotka ta podburza do walki z Polską. Mówi się w niej o konieczności odebrania odwiecznej stolicy Litwy — Wilna. Wysoce charakterystycznym jest, że ulotka ta została wydrukowana w drukarni oficjalnego dziennika „Ljetuwy“. Ulotkę tę kolportowano w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Litwini gorsl od pruskich zbirów.

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Wspominając o konferencji ministra Zaleskiego z Briandem, prasa francuska potępia wyzywające postępowanie rządu litewskiego, natomiast pochwała umiarkowanie Polski, która powstrzymuje się od zbrojnego wystąpienia.

Wszyscy oburzeni na Litwę.

Kowno, 10. 10. (AW) Władze litewskie w dalszym ciągu stosują represje do ludności polskiej. Na terenie pogranicznym aresztowano cały szereg wybitniejszych działaczy polskich. Rząd kowieński nosi się z zamiarem przesiedlenia rodzin polskich z nad granicy do powiatów północnych w Kowieńszczyźnie, dając im tam działki ziemi. Jest to specjalna polityka litewska, która chce wyniszczyć kompletnie pograniczny element polski.

Rocznica oswobodzenia Wilna.

Przyjazd marsz Piłsudskiego entuzjasmował mieszkańców Wilna.

Wilno, 9. 10. (PAT) W przeddzień obchodu 7-mej rocznicy oswobodzenia Wilna pojawiły się na ulicach miasta nadzwyczajne dodatki pism z wiadomością, że w obchodzie wezmą udział członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów marsz. Piłsudskim na czele. Zapowiadany przyjazd szefa rządu marszałka Piłsudskiego poruszył najszersze sfery tutejszego społeczeństwa. Tłumy wyległy na ulice. Pospiesznie dekorowano domy flagami o barwach państwowych. Przygotowano wspaniałą iluminację niektórych gmachów państwowych. Niedzielne wydania pism pojawiły się w odświętnej szacie, przynosząc portrety marsz. Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego oraz poświęcając obszerno artykuły omówieniu kwestji polsko-litewskiej.

Wilno, 9. 10. (PAT) W niedzielę 9 bm. o godz. 8,25 rano przybył na dworzec wileński pociąg, wiozący marsz. Piłsudskiego ze switą oraz towarzyszącymi mu ministrów: oświecenią dr. Dobruckiego, reform rolnych prof. dr. Staniewicza i p. o. ministra spraw zagr. Knolla. Peron i sale dworca wypełniły szczerze tłumy publiczności związków przysposobienia wojskowego oraz reprezentantów władz. W chwili nadejścia pociągu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy. Do wagonu marsz. Piłsudskiego podeszli: obecny w Wilnie minister Składkowski wraz z dyrektorem departamentu dr. Światłskim, wojewoda Raczkiewicz z wyższymi urzędnikami województwa, władze miejskie z prezesem Folejewskim i wiceprezydentem Czyżem na czele, przedstawiciele korpusu oficerskiego z wiceministrem spraw wojsk. gen. Konarzewskim oraz szefem D. O. K. III gen. Litwinowiczem, przedstawiciele duchowieństwa, senatu akademickiego oraz reprezentanci prawie wszystkich miejscowych organizacji społecznych.

Po przejściu przed frontem kompanji wojska i oddziałów przysposobienia wojskowego marsz. Piłsudski rozmawiał jakiś czas z wojewodą Raczkiewiczem, następnie zaś przeszedł wśród szpalerów delegacji do samochodu, po czym w towarzystwie wojewody Raczkiewicza odjechał na ulicę Portową do rodziny, żegnany przez zgromadzoną publiczność entuzjastycznymi okrzykami.

Wilno, 9. 10. (PAT) Już o godz. 9 rano przy wspaniałej pogodzie zaczęły wypełniać plac przed bazyliką i przyлегłe ulice oddziały wojskowe załogi wileńskiej, skoncentrowane tu w komplecie, oczekując zapowiedzianej defilady. O godz. 10,30 rozpoczęło się w bazylice solenne nabożeństwo, odprawione z okazji rocznicy oswobodzenia Wilna przez ks. biskupa Michalkiewicza w asyście licznych duchowieństwa. W stalach zasiadli J. E. ks. biskup Jałbrzykowski, ks. biskup Bandurski i duchowieństwo. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca reprezentanci rządu: min. spraw wewn. gen. Składkowski, min. oświecenia dr. Dobrucki, min. reform roln. prof. dr. Staniewicz, p. o. min. spraw zagr. Knoll, gen. Żeligowski, wojewoda Raczkiewicz, poseł Łukaszewicz, dowódca okr. gen. Litwinowicz i w. in. Dalsze miejsca zajęli naczelnicy władz państwowych i samorządowych, przyjdum miasta, rektor uniwersytetu i przedstawiciele organizacji społecznych. W świątyni ustawiły się delegacje pulków ze sztandarami. Nieprzeliczone rzęsy wiernych, które wypełniły świątynię wysłuchały wśród podniosłego nastroju nabożeństwa. Po mszy podniosło kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski.

Po mszy św. odśpiewano pieśni patriotyczne, poczem rozpoczęła się defilada, którą na placu obok bazyliki odebrał gen. Żeligowski w otoczeniu generalicji, ministrów, wojewody i przedstawicieli władz. Przedefilowała cała załoga wileńska oraz organizacje przysposobienia wojskowego.

Wilno, 8. 10. PAT. W dniu 8 bm. p. wojewoda Władysław Raczkiewicz, w obecności naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Kirtiklisa, przyjął delegację związku organizacji b. wojskowych w osobach gen. Osinowskiego, macenasa Szafkowskiego, Wł. Kamińskiego i innych. Delegacja prosiła p. wojewodę o przyjęcie prezesury honorowej nad połączonymi organizacjami b. wojskowych.

P. wojewoda Raczkiewicz oświadczył w odpowiedzi, iż jest niezmiernie zadowolony z dokonanego dzieła połączenia pod wspólnym kierownictwem organizacji b. wojskowych, co niewątpliwie odbije się głośnie echem w całym państwie i będzie miało dla niego doniosłe znaczenie. Następnie p. wojewoda podkreślił, iż był pierwszym z tych, którzy stanęli w szeregach organizatorów wojska polskiego na wschodzie i zawsze stał na stanowisku konieczności połączenia wszystkich organizacji, dlatego też z wdzięcznością przyjmuje ofiarowaną mu przez związek prezesurę honorową.

Polak kandydatem do nagrody Nobla.

Warszawa, 10. 10. (tel. wł.). Prasa szwedzka donosi, że kandydatem do tegorocznej nagrody Nobla jest profesor uniwersytetu w Monachjum, Kazimierz Fajans, rodem z Warszawy, obecnie obywatel bawarski. Fajans jest znakomitością w dziedzinie chemji.

Ścisłe stosunki między Berlinem a Kownem.

Gdańsk, 8. 10. (PAT.) Znany polityk i publicysta niemiecki dr. Paweł Rohrbach omawia dziś na łamach „Danziger Zeitung“ stosunki niemiecko-litewskie i domaskuje przytem politykę litewską, polegającą na szantażowaniu sąsiadów. Wynurzenia dra Rohrbacha wskazują jednak pozątem na to, że między Kownem a Berlinem istnieją mimo wszelkie nieporozumienia, ścisłe stosunki, do rozluźnienia których Niemcy nie chcą dopuścić. Według informacji bowiem przytoczonych przez dra Rohrbacha rząd niemiecki miał wbrew statutowi kłajpedzkiemu zgodzić się na rozszerzenie prawa wyborczego w Kłajpedzie na obywateli litewskich. Litwini — pisze Rohrbach — nie sobie nie robią ze wszystkich protestów niemieckich i w odpowiedzi na nie szantażują Niemcy groźbą zwrócenia się w stronę Warszawy lub Moskwy. Groźb litewskich nie należy jednak brać na serjo, albowiem zwrócenie się w stronę Moskwy udaremni niewątpliwie natychmiast wpływ Anglii, który w Kownie jest bardzo szanowany, zbliżenie zaś do Warszawy jest wykluczone, gdyż, jak pisze Rohrbach „byłoby ono tylko wstępem do aneksji Litwy przez Polskę“. Wkońcu jako poważny atut w rękach Niemiec, w niemiecko-litewskiej grze politycznej dr. Rohrbach uważa najgorsze w całej Europie położenie gospodarcze Litwy. W tych warunkach Litwa, zdaniem dra Rohrbacha — może się zwrócić tylko w stronę Berlina.

nikt w Polsce nie neguje, — tylko jako zapoczątkowanie wysiłków w celu u-normowania stosunków, wytworzonych przez rząd litewski.

Zebrani na wiecu uroczyste oświadcza, że nie dopuszczą do gnębienia polskości, nie dadzą deprawować polskich dzieci i nie osłabiają wysiłków, skierowanych w celu zapewnienia Polakom w państwie litewskim swobodnego rozwoju polskiej oświaty i kultury, że w trosce o słuszną prawa narodowe Polaków na Litwie naród polski jest jednomyślny i solidarny, że poprą wysiłki przez rząd polski w tej dziedzinie podjęte i domagają się od swego rządu, by nie ustął w pracy w tym kierunku.

Po odczytaniu powyższej rezolucji przyjdum wiecu zakomunikowało, że poza stronnictwami, których przedstawiciele weszli do przyjdum, do akcji przyjdum przyłącza się Wyzwolenie. Tekst rezolucji został przyjęty długimi, niemilknięcymi okrzykami i oklaskami, poczem zebrana publiczność opuściła wiec we wzorowym porządku.

Wybory do Rady miejskiej w Kaliszu.

Kalisz, 9. 10. (PAT.) Dziś odbyły się w Kaliszu wybory do rady miejskiej. List kandydatów zgłoszono 17, dwie z nich zostały wycofane, jedna unieważniona. Wybory miały przebieg spokojny, porządek nie został nigdzie zakłócony. Udział wyborców według obserwacji w obwodowych komisjach wyborczych był znaczny i wynosi w przybliżeniu 80 procent uprawnionych do głosowania. Agitacja wyborcza nie wykraczała nigdzie poza normy przeciętne.

Echa zabójstwa gen. Kowaczewicza.

Białogród, 9. 10. (PAT) Dziś odbył się tu pogrzeb gen. Kowaczewicza, ofiary zbrodnicy zamachu komitadzi bułgarskich.

Białogród, 9. 10. (PAT) Dziś odbył się tu wiec protestacyjny, który zgromadził około 10.000 osób. Wygłoszono szereg przemówień, skierowanych przeciwko „dzikiej akcji band“, operujących na terytorjum Jugosławji oraz przeciwko usiłowaniam, mogącym zamącić pokój. Podobne wiece odbyły się również w innych miejscowościach. Wszędzie domagano się od rządu poczynienia energicznych kroków, oraz wyrażono gotowość przyścia z pomocą w wykryciu sprawców zbrodni.

Białogród, 9. 10. (PAT) Poseł francuski Dard oświadczył rządowi jugosłowiańskiemu, iż Francja gotowa jest pośredniczyć w konflikcie z Bułgarią. Podobne oświadczenie złożył również poseł francuski w Sofji.

Niemcom byłaby na rękę wojna bałkańska.

Berlin, 10. 10. (AW) Prasa berlińska przynosi groźne wieści z Bałkanów. Depesze wszystkich pism zgodnie stwierdzają, iż sytuacja jest nader poważna i groźba wojny staje się znów aktualną. Na naczelnym miejscach pism znajdują się wielkie, wyraziste depesze o groźącej na Bałkanach wojnie. Prasa lewicowa utrzymuje, iż inicjatorem nowej afery bałkańskiej jest ukryty za kulisami Musolini. Pisma porównują obecną sytuację z sytuacją w r. 1914 i twierdzą, że konieczną staje się rychła interwencja Ligi Narodów.

GRAMOFONY

na raty
Jerzy Dziembowski
Plac Wolności 1. (24119)

Obrońcom Wilna.

(W siedmioletnią rocznicę oswobodzenia)

Wież li? owe uroczce rubieże
Gdzie to Wilija wśród narcyzów płynie
Chcą polityczne odjąć nam grabierze,
Ten kraj, co żniczów ogniem wieszczym słynie!

Więc tam, gdzie wieszcz nasz chadzał i myślą anielską
Osnował czule ciemne bory, łąny,
Ma wraży sąsiad rozpierać swe cielsko
I uciemiezać lud Polsce oddany?

Cud Ostrej Bramy — powraca młodzieży
Hufiec waleczny na Ojczyzny łono
Z bagnetem w rękę i z duszą stęsknioną
W zwycięstwo jasne wiara w lot się szerzy!

Idźcie, my z Wami duszą, albo czynem....
To sprawa dla nas i wielka i pilna,
Ktokolwiek wiernym jest Macierzy synem,
Ślubuje wiernie: Nie oddamy Wilna!

Obóz pod Grodnem 8. 10. 1920 r.

Jan Stanisław Demkow.

Protest ziemi wileńskiej przeciw gwałtom litewskim.

Wilno, 9. 10. (PAT) Dziś po południu odbył się w sali miejskiej wiec celem zaprotestowania przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu litewskiego, skierowanym przeciwko polskiemu szkolnictwu. Obszerna sala miejska nie mogła pomieścić olbrzymich tłumów, przybyłych na wiec. Część publiczności zgromadziła się w przedsiönku, a nawet na ulicy.

Uchwalono następującą rezolucję:
Zebrani na wiecu w sali miejskiej w dniu 9 października 1927 r., zwołanym przez przedstawicieli skonsolidowanych w związku z uciskiem Polaków na Litwie, polskich ugrupowań politycznych w Wilnie, — stwierdzają, że:

prowadzona przez rząd litewski akcja w celu zohydzenia przed swoim narodem wszystkich, co polskie, sztucznie wytwarza w tym bratnim, zamieszkałym o miedzę narodzie nieprzejednanych wrogów,

rząd litewski, stosując względem polskości politykę represji, ucisku i wynaradawiania, niszczy polski stan po-

siadania, oświatę polską i polskie życie kulturalne w państwie litewskim.

Polska unika konfliktu z Litwą, nie chce ani przelewu krwi między bliskimi sobie narodami, ani też zniszczenia niepodległego bytu państwa litewskiego,

rząd litewski zachęcony bezkarnością swojej polityki zastosował w ciągu ostatnich miesięcy środki, które zniszczyły całą polską oświatę, a kilkadziesiąt tysięcy polskich dzieci skazanych zostało na wynaradowanie, lub też nie-uctwo, a wierni polskości ich nauczyciele więzieni i prześladowani,

rząd litewski posuwa się ostatnio do rzucenia Polsce wyzwania, zamierzając w projektowanych zmianach konstytucji litewskiej ogłosić Wilno, stanowiące nierozdzielną część Rzplitej Polskiej, stolicą swego państwa,

represje, zastosowane przez rząd polski w odpowiedzi na ucisk Polaków rozumieją jako środek, bynajmniej nie mający charakteru zemsty względem Litwinów, których potrzeb kulturalnych

Gdańsk jest ściśle zależny od Polski!

Gdańsk, 9. 10. (PAT) Onegdaj odbyło się przy bardzo licznej udziale publiczności zgromadzenie przedwyborcze partji niemiecko-liberalnej. M. in. zabrał głos główny referent zgromadzenia były senator Jelowy, który dotychczasowe rządy nacjonalistów niemieckich w Gdańsku poddał bardzo surowej krytyce. Mówca wystąpił bardzo ostro przeciwko tym kołom, które ustawicznie wyrażają się o **obelżywie o Lidze Narodów** i podkreśliwszy ujemne skutki polityki nacjonalistów niemieckich w Gdańsku, oraz niemiecko-nacjonalistycznego senatu, zaznaczył, że z **Polską musi się dojść do porozumienia**, nie rezygnując bynajmniej ze swych praw. Polska jest jedynym krajem, do którego Gdańsk może wywozić swoje wyroby, jak również zamówienia z Polski mogą dać robotnikom gdańskim zarobek i chleb. W końcu były senator Jelowy omówił program partji niemiecko-liberalnej w polityce wewnętrznej, domagając się **obniżenia liczby posłów** do sejmu ze 120 na 60, oraz przyznania sejmowi gdańskiemu prawa rozwiązywania się.

Członkowie P. P. S. burzą się z powodu wykluczenia Moraczewskiego.

(AW) W związku z ostatnią decyzją władz partyjnych P. P. S. wykluczającą ze stronnictwa ministra Moraczewskiego, ze strony poszczególnych członków P. P. S. nastąpiły demonstracyjne posunięcia stwierdzające niesłusowność się z decyzją powyższą. Złożyła mandat do Centr. Kom. Wyk. P. P. S. posłanka Praussowa. Jednocześnie posłowie: Ziemięcki, Jaworowski i Malinowski złożyli wczoraj w Sulejówku **Stwierdzenie** min. Moraczewskiemu.

Herbatka dla Moraczewskiego i jej skutki.

(AW) Sobotni „Robotnik“ zabiera głos w sprawie, który wynika na tle nieprzybycia członków P. P. S. na herbatkę ku czci min. Moraczewskiego. Pismo dowodzi, iż pomysł wciągania socjalistów pod pozorem herbatki, do demonstracji przeciwko decyzji partji jest gruboskórny i wskutek tego ani jeden członek PPS. nie przyjął nadesłanego mu zaproszenia.

(„Robotnik“ bałamuci, bo wedle ostatnich depesz posłowie Ziemięcki, Jaworowski i Malinowski zjawili się nawet w Sulejówku, aby Moraczewskiego zapewnić o swoich sympatjach! Red.)

Umarł z zimna i tęsknoty. (Tragedja polarna).

Leżał właśnie na marach, gdy ukochana kobieta zdecydowała się oddać mu swą rękę.

Tragedja życiowa Hektora Pitchforda, oficera marynarki angielskiej, który w wojnie światowej kilkakrotnie wyróżnił się wybitnym męstwem i dzięki przytomności umysłu uchronił pancernik od zatopienia, budzi w całej Anglii żywe współczucie.

Dzielny oficer uciekł od tego świata z powodu zawiedzionej miłości i osiedlił się na dalekiej wyspie północnej, w pobliżu koła polarnego.

Jedynego jego towarzystwo stanowiło 8 psów. Raz na kilka miesięcy odwiedzał go stary Eskimos, przynosząc mu żywność i pocztę z ojczyzny. Hektor Pitchford, nie mogąc znaleźć osobistego szczęścia postanowił złożyć swe życie w ofierze ludzkości.

Zamieszkał przeto pod kołem polarnym, w miejscowości tak bardzo wysuniętej na północ, iż nie osiedlali się tam nawet Eskimosi, ze względu na straszliwe wiatry, panujące bez przerwy przez 9 miesięcy w roku.

Dobrowolny wygnaniec postanowił zbadać te niedostępne dla człowieka okolice i spędził tam 6 lat wśród warunków tak strasznych, iż wierzyć się nie chce, by człowiek zdobył się na taką siłę woli i tyle mógł przecierpieć.

Po sześciu latach męki umarł wreszcie Pitchford z wyczerpania. Pozostawił jednak po sobie pamiętnik, który jest nieocenioną skarbnicą wiadomości o biegunie i ziemiach polarnych.

Poświęcający się dla dobra nauki badacz mieszkał w chatupie, którą postawił sobie z materiału, przywiezionego przez Eskimosów. Był to sosnowe belki i bryły wypalonej gliny.

Ponieważ w stale panującej temperaturze co najmniej — 20 stopni Celsjusza, wapno nie spaja kamieni, przeto zamiast wapna użyty był na zewnątrz ubijany śnieg, od wewnątrz zaś płyty korkowe.

W niewielkiej izdebce palił się stale naftowy piec.

Lecz mimo to panowała tam niekiedy taka temperatura, iż trudno było zasnąć z powodu zimna, zwłaszcza, gdy termometr spadał do 58 stopni Celsjusza poniżej zera.

Bywały okresy, iż po kilka tygodni nie mógł wyjść za drzwi z powodu śniegowych burz i zawiei.

Jedzenie bohaterskiego samotnika składało się z konserw mięsnych i chleba, który sam sobie wypiekał. — Rzadko kiedy udało mu się zdobyć jakąś zwierzynę, bo tak daleko na północ nie zapuszcza się już żadne stworzenie.

Przed kilkunastu dniami do sadyby pustelnika dotarł Eskimos z prowiantami i korespondencją wyslaną z Londynu.

Wśród listów znajdowało się pismo ukochanej Pitchforda.

Po 6 latach zdecydowała się wreszcie zostać jego żoną i wzywała go do powrotu. Samotnik już nie żył.

Wśród pozostałych papierów było kilka połączonych listów do rodziny i przyjaciół.

— Kończę moje marne życie — napisał na ostatniej stronie pamiętnika bohaterski badacz okolic podbiegunowych. — Umieram z zimna i tęsknoty.

Struma tęsknoty.

Pytałem nieraz i świata i ludzi,
Czemu w mej piersi, gdzie mam strun tak wiele,
Jedną, jedyną czyjaś ręka budzi...
Strunę tęsknoty... Jak modłów w kościele,

Składanych zawsze na ołtarzu Boga
We łzach, rozpaczy, lub szczęściu bez granic
I pieśni moich jedna dzisiaj droga:
Ku niebu dąży, ziemię mając za nic...

W przelocie tylko, w chwilowym przelocie —
My. Bęże ptactwo — jesteśmy na ziemi...
Dlatego duszę sprzedalem — tęsknocie,
Co w zwyczajnie wiedzie drogami jasnemi...

Ostromecko, w październiku 1927 r.

M. SZURŁO-GORZELAK.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Henryk pomyślał sobie, że o ile „gryzoń“ nie łże, to Othe postąpiła bardzo szlachetnie. Aby jednak wyjaśnić wszelkie wątpliwości, zapytał, dlaczego nie napadnięto na ludzi „Mścicielki“, lecz zwlekano, aż do dnia dzisiejszego...

— Dostojny panie! — brzmiała płacziwa odpowiedź. — Tu było 15 ludzi, gdy ja miałem tylko dziesięciu... Pomimo to rzucilibyśmy się na nich jak lwy, gdyby nie... gdyby nie... pantera... Toteż krążyliśmy dokoła ich obóz, śledziliśmy każde poruszenie... Zaraz na trzeci dzień wysłałem gońca do królowej, lecz nie powrócił... Nie wiem co zaszło... Dzisiaj, oni zaczęli się krzątać od rana, ścinać drzewka, strugać pale... Zbudowali te oto zagrody. Potem przyprowadzili sześć osłów, na jednym usadowiła się ona... to jest Sofo, na drugim twoja małżonka, na trzecim jej

służebna, na pozostałe trzy zapakowano jakieś juki i cały orszak, razem z piętnastką zbrojnych i z... panterą, wyruszył drożną, wiodącą ku miastu. Skoro się oddalili dostatecznie, poleciłem zrobić wyrwę w zagrodzie i wyciągnąć cię z jamy, a sam pospieszyłem w ślady tamtych... — Więc wiesz, którzy poszli? — Henryk schwycił za ramiona przestraszonego wywiadowcę i wstrząsnął nim kilkakrotnie, a kiedy usłyszał potakującą odpowiedź, uspokoił się zupełnie. Polecił się zaprowadzić do miejsca, gdzie przez dziewięć dni była uwięziona Eli.

Wyspiarz szedł przodem. Minęli ogrodzenie zeriby, później skręcili z głównej ścieżki w gestwinę. Sto kroków dalej stał nędzny domek, opuszczony zupełnie. Niegdyś mieszkali tu zapewne łowcy na grubego zwierza, bo wszędzie walały się odpadki skór wielkich kotów dzungli. Lecz żadnych śladów, żadnej kartki, która mogłaby być cenną wskazówką, nie znaleźli.

— Tu, w tem okienku siadywała twoja małżonka, o panie.

Na te słowa takie wzruszenie ogarnęło marynarza, że z trudem izer nie-męskie powstrzymał.

— W drogę! — krzyknął energicznie.

Pochd sformował się w mgnieniu oka.

Na czele szedł jeden z wyspiarzy, trzymając na smyczy wyrwijającego się „Lorda“, który pragnął powetować sobie dokładnie 9-dniowe więzienie. Dalej maszerował wywiadowca o twarzy gryzonia, potem Henryk, z karabinem, gotowym do strzału, a wreszcie reszta wyspiarzy, w liczbie ośmiu. Rozdano pomiędzy nich zapasy, jakie znaleziono w leśniczówce i te, które Sofo poleciała wrzucić do jamy dla więźnia.

Pomimo stłuczenia i bólu w kościach, Henryk czuł się dobrze i przynaglał do większego pośpiechu. Niekiedy zaciskał zęby i czynił w duchu solenne śluby, że z nawiązką zapłaci Sofonizbie za jej mściwe poczynania. A wywiadowca, pewien sówitej nagrody od królowej, zacierał ręce lub dla okazania swej gorliwości pochylał się co chwilę do ziemi, badając ślady, jakie na miękkiej darni pozostawiały kopytka sześciu osiołków lub łapy pantery.

— Dobrze idziemy! — wykrzykiwał stale.

Lecz po godzinnym marszu zrzędała mu mina. Leśna droga rozwidlała się na dwie odnogi, a ślady biegły w obie strony. Zaczęło się mozolne „czyta-



W Pańskim domu!

gdy znajduje się tam

los I. klasy

16 Państwowej Loterii Klasowej zakupyony w największym i najszczęśliwszym kantorze w kraju

„NADZIEJA“
Lwów, Sykstuska 6.

W ubiegłej Loterii padły główne wygrane:

Złoty 415.000 na Nr. 60.373	200.000 „ „ 96.042
100.000 „ „ 34.560	100.000 „ „ 51.778
60.000 „ „ 3.931	

60.000 na Nr. 9.169, 50.000 na Nr. 18.735, 50.000 na Nr. 22.411, 50.000 na Nr. 48.216, 50.000 na Nr. 101.750, 50.000 na Nr. 104.641.

W bieżącej Loterii wygrane zostały znacznie podwyższone.

Główna wygrana 650.000 złotych.

Ponadto wygrane po zł 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Tysiącom ludzi przynosi Państwowa Loteria Klasowa rokrocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów. Kto zamierza kupić los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należności.

Clagnianie już 10 i 11 n. m.
Ceny losów: Czwierć losu zł 10, pół losu zł 20, cały los zł 40. (23043)

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ D. B.

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

Zamawiam losów całych po zł 40
..... losów połówek po zł 20
..... losów ćwiartek po zł 10

Należność złotych uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., przez firmę mi przesyłanym.

Imię i nazwisko.....
Adres.....

nie“ tropów. Czterech żołnierzy wzięło udział w naradzie, której wyniki przedstawiały się następująco:

Dziesięciu żołnierzy oraz dwa kłapouchy udały się na lewo, reszta orszaku musiała obrać drugą drożynę. W tym również kierunku prowadziły ślady poduszkatych łap pantery.

— A więc tam poszła także Sofo i Eli — zdecydował Henryk. Dla upewnienia się zapytał jeszcze, która z dróg wiedzie do miasta.

— Obie — usłyszał zgodną odpowiedź wszystkich doradców. — Na prawo bliższa droga, przecinająca „Strumień antylop“, na lewo dłuższa, wiodąca do traktu, który łączy odległe kamieniołomy z budynkami więziennymi.

Henryk zastanowił się jeszcze przez chwilę... Pantera nie pozwoliłaby się odłączyć od swej pani, więc Sofo pojechała ścieżką na prawo... Z drugiej strony było mało prawdopodobnym, aby mściwa dziewczyna nie zechciała osobiście eskortować żony znieawidzonego cibrzyna...

Pies był tego samego zdania, co jego pan. Chciał koniecznie bioc śladami pantery i czterech kłapouchów. Drugi trop nie interesował go zbyt.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z ruskiej sadyby.

Lwów, w październiku 1927.

Finał wojewódzkiego rautu. — Zwycięstwo zdrowej myśli. — Polsko-ruskie zbliżenie na Ukrainiejskiej Wystawie Rolniczej w Stryju. — Serdeczny hołd dla ministra Niezabytowskiego. — Hetman Skoropadzki zaczyna się ruszać. — Zamiat Berlin. — Londyn. — Sympatje amerykańskich wychodźców. — Zięć hetmana we Lwowie. — Świt ukraińskiej partji chrześcijańsko-ludowej. — Podwójmy czujność. — Zakamienialość polskiej endecji wobec ruskich ofiar powodzi.

Jak było do przewidzenia, prezydium ukraińskiego Unda, natychmiast po powrocie z zagranicy, zwołało zarząd partji na posiedzenie, który przy niebawale licznym komplecie, bo 35 obecnych na 40 członków, zniósł poprzednią uchwałę zawieszającą w prawach członków tych działaczy, którzy poszli na raut do wojewody Borkowskiego, o czem pisałem w niedawnym artykule p. t.: „Ku lepszemu“. Zarząd wytknął jedynie gościom wojewody, że udali się na raut bez porozumienia z naczelnymi władzami partji, zresztą przywrócił ich wszystkim do partyjnej czci i przynależności. Koroną tej słusznej rehabilitacji był artykuł głównego organu Unda, lwowskiego „Dila“, piętnujący awanturujących się w partji młokosów, jako ludzi z niejasnym wczoraj a niewiadomym jutrem, wiecznych ewolucjonistów a nawet cudzych najemców.

Męskie zlikwidowanie zatargu, z którego kuli już polityczną broń endecy mącieli, wydało rychło nowy tym razem już nieskażony owoc. Oto z okazji Ukrainiejskiej Wystawy Rolniczej w Stryju, otworzył gościnne pokoje dla Polaków w stryjskim Narodnym Domu Komitet wystawy z Ostapem Łuckim na czele, ziemianinem, ongi łącznikowym oficerem między Piłsudskim a Petlurą. Podejmowano tam dwornie i serdecznie dygnitarzy polskich, między innymi Stanisławowskiego wojewodę Korsaka, lwowskiego wicewojewodę Gronziewicza, przedewszystkiem jednak ministra rolnictwa Niezabytowskiego, który był przedmiotem nieokazywanych dotychczas po stronie ruskiej honorów i owacji. Ministra Niezabytowskiego, który przemówił podniosłe i bratersko do włościanina ukraińskiego, współoracza wschodniej rubieży, otoczył żywiołowy entuzjazm tysięcznych ruskich mas — a wiwatom i serdecznym hołdom dla jego osoby nie było wprost końca. Może niejedyn nieprzejednany Ukrainiec zżywał się w głębi duszy na ten wylew uczuć dla polskiego ministra, kładącego pod swoje dzieła znakomite znastwo i umiłowanie ziemi — przeciw samej uroczyści nie podniósł się jednak jawnie ani jeden głos protestu, nie padło nawet najmniejsze ujemne słowo na często do czerwoności rozpalonych szpaltach ukraińskiej prasy.

Za kulismami ruskiemi przygotowują się wydarzenia, które mogą z większym lub mniejszym teatralnym hukiem spalić na agitacyjnej panewce, ale też mogą toczone dotychczas politycznymi krzywiznami ukraińskie kolisko popchnąć na wielkie dziejowe tory. Zależnie od zespołu i zasobu aktorów, przygotowujących nowy rozdział w historii Ukrainy.

Do Lwowa zjechał nie tajemnie, ale i bez rozgłosu, zięć hetmana Skoropadzkiego, Adam hr. Montrezore, potomek szwedzkiej rodziny, zupełnie ukrajinizowanej. Przypominam, że hetman Skoropadzki jest ożeniony z córką rosyjskiego księcia Durnowo. Drugą pojął w małżeństwo generał niemiecki Eichorn, zamordowany później w Kijowie. Skoropadzki, wysługując się polityce niemieckiej i korzystając z jej poparcia, organizował w latach 1917/18 z niemieckiego ramienia Ukrainę. Walmym wstępem do tego było utracenie niedołęznej Ukrainiejskiej Centralnej Rady z Hruszewskim na czele, w której rej wodzili żydzi: Nowakowski (!) i

Konserwatyści wyrzekają się Strońskiego.

Wszystkie grupy konserwatywne uzgodniły swą orientację.

Warszawa, 9 października. (AW) Konserwatywny „Dzień Polski“ w dalszym ciągu omawia głośną sprawę zjednoczenia organizacji konserwatywnych. Członek komisji porozumiewawczej trzech grup konserwatywnych, Eustachy Sapieha, w obszernych uwagach stwierdza, iż zjazd dzikowski podkreślił ideową wspólność i równocześnie niemożność taktycznych różnic między grupami konserwatywnymi. Specjalny komitet redakcyjny pracuje ponad burzą dziennikarskiej polemiki zarówno nad sprawą wspólnej ideologii, jak również stworzenia wspólnej platformy wyborczej. To też obecna

zjadliwa polemika, w której m. in. bierze udział p. Stroński, utrudnia tylko tę pracę. Równocześnie w artykule wstępnym p. t. „Nie za wszelką cenę“ p. Bobrzyński stwierdza, iż dzieło konsolidacji konserwatystów jest bardzo poważne i konserwatyści nie mają zamiaru nawiązać jakiegokolwiek kontaktu z sejmową demokratyczną prawicą, jak to usiłują uczynić pewne jednostki, które konserwatywnymi nigdy nie były i tylko dziwną losów koleją naszej sejmokracji znalazły się na skrzydle zachowawczym. I tutaj prawdopodobnie autor ma na myśli posła Strońskiego.

Ostrożnie z Piastem!

Bo prześladowany — zradkalizuje się!

Warszawa, 9, 10. (AW) Omawiając wypadek zamknięcia wiecu politycznego piastowców w Tarnowie dzisiejsza „A. B. C.“ stwierdza, iż wypadek ten ma duże znaczenie polityczne nie tylko z powodu tego, iż stało się to w okręgu posła Witosa, lecz również

dlatego, iż świadczy to o rozpoczęciu walki przedwyborczej. Pisma przestrzega rząd przed zbyt ostrą walką z „Piastem“, który chcąc ratować swe wpływy polityczne, zradkalizuje swe hasła wyborcze.

Statek „Lwów“ wrócił szczęśliwie do Gdyni.

Z Gdyni piszą nam:

W piątek dnia 7 bm. w nocy wrócił z trzymiesięcznej podróży szkolnej i zwinął do portu gdyńskiego statek szkolny „Lwów“ ze 100 uczniami szkoły morskiej. Statek odbył podróż do wysp Azorskich i Madeiry i w tych dniach powrócił przez Skagerrak na Bałtyku. Właśnie w tej chwili, kiedy okręt wpłynął na wody Bałtyku zaskoczyła go szalona burza o sile wiatru 12. Mi-

mo opuszczenia około 100 sążni 2 kottwic, statek w przeciągu 2 godzin został o 14 mil daleko odrzucony od linii kursu i byłby niechybnie rozbił się o brzegi szwedzkie, gdyby burza nie ustąpiła. Stan załogi przez cały czas podróży jak i burzy był bez zarzutu. Nikt na statku nie chorował, nawet 9-letni synek kapitana Maciejewicza. Witamy naszych dzielnych chłopców na polskim morzu, w polskim porcie.

Rafes, zamaskowani bolszewicy, zdradzający ukraińskie interesa na rzecz Trockiego i Lenina. Z przegraną niemiecką kończy się władza Skoropadzkiego, który opuszcza Kijów i zamieszkuje pod Berlinem, nie przestając wierzyć w gwiazdę niemiecką i własną. Układ w Rapallo mrozi miłość hetmana do Niemców i Skoropadzki poczyna zapuszczać porwaną, ukraińską sieć w Londynie, mającym coraz to nowe porachunki z czerwoną Moskwą.

Przedewszystkiem jednak organizuje hetmańską partję w Ameryce, w czem jest mu wiele pomocny sprężysty dr. Nazaruk, który jedna dla idei i osoby hetmańskiej liczne amerykańskie sice (ukraińskie związki strzeleckie). Hr. Montrezore odbył szereg konferencji z ukraińskimi działaczami z Przemyskiego, gdzie hetmanat ma najwięcej zwolenników, następnie porozumiewał się z wybitniejszymi politykami lwowskimi, znajdując przedewszystkiem zrozumienie wśród ruskiego duchowieństwa świeckiego i wpływowego zakonu Ks. Bazylianów, zreformowanego swego czasu przez O.O. Jezuitów. W planie jest założenie ukraińskiej partji chrześcijańsko-ludowej, gorąco i przez nas wykładanej, która by oparta na pokrewnych nam ideałach, wyzwoliła lód ukraiński z więzów nienawiści do Polaków, na której rośnie hegemonja i fortuna żydowska.

Jakim szlakiem potoczy się dalsza akcja hr. Montrezore, jak oceni ją Belweder, w którym nie wymarła jeszcze partja, rada wmięzać się czynnie do sporu rosyjsko-ukraińskiego, okaże przyszłość. Sprawa jest nie tylko ważną dla kresów wschodnich, ale i całego państwa, szczególnie zaś kresów zachodnich, których graniczne kamienie reagują czule na wszelkie wstrząśnienia słupów polskich nad Horyniami i Zbruczem. Powitamy chętnie bratnią partję

Z KRAJU.

Krwawa tragedia we Włocławku.

W fabryce celulozy we Włocławku od dłuższego czasu zapanowało rozgoryczenie z powodu niskich plac. Coraz głośniejszą pewną grupą robotników uskarżała się na wyzysk, którego miał się dopuszczać przedsiębiorca Antoni Sobczak.

Pod wpływem tych utyskiwań młody robotnik 18-letni Bolesław Głowacki, podburzany zresztą przez swych starszych kolegów zdobył się na straszny czyn — celnym strzałem z rewolweru w głowę położył trupem Sobczaka, a następnie strzelił do siebie, raniąc się bardzo ciężko, śmiertelnie.

Nowa katastrofa autobusowa.

Uległ katastrofie autobus, utrzymujący komunikację między Częstochową a Łodzią.

Katastrofa nastąpiła wskutek zderzenia się na szosie z jadącym szybko prywatnym autem, którego pasażerowie wyrzuceni zostali do pobliskiego rowu, ulegając silnemu potłuczeniu.

Również i kilku pasażerów autobusu zostało lżej i ciężiej poranionych, a wśród nich znajdował się również szofer, kierowca autobusu.

Trup w warszawskim kościele.

W kościele Wszystkich Świętych w Warszawie znaleziono zimne zwłoki 60-letniego mężczyzny. Przyczyna zgonu nie wiadoma. Nie udało się narazie stwierdzić nazwiska, gdyż nieboszczyk nie posiadał żadnych papierów.

W Warszawie rośnie drożyzna.

Warszawska komisja do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że koszty utrzymania we wrześniu wzrosły o 0,7%. Tyle stwierdza komisja, a o ileż wzrosła drożyzna de facto?

Napad bandycki na urząd pocztowy.

Na urząd pocztowy w Płońcu powiatu łuninieckiego napadła nocą ubanda. Zbudzony ze snu kierownik urzędu zdołał natychmiast zaalarmować cały personel. Energiczna akcja przy pomocy broni palnej zdołała spłoszyć bandytów, których napad miał charakter wybitnie rabunkowy. Zarządzone zostało energiczne śledztwo.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy.

Z Katowic donoszą: Dnia 5 bm. w Siemianowicach na szosie nastąpił nieszczęśliwy wypadek samochodowy. Szofer auta Gąsior usiłując wyminać chłopca przebiegającego środek jezdni, skręcił nagle w bok, na skutek czego przejechał kobietę niewiadomego nazwiska. Kobieta ta w drodze do szpitala zmarła.

Brzytwa i długie palce.

Warszawa, 8. 10. Dziś popoł. nieznanymi sprawcy rozcięli brzytwą teczkę inkasenta Sądu Najwyższego i administratora Domu Sędziów Sulika i zabrali gotówką 14 000 zł. Z sumy tej 13 tys. przeznaczonych było na wypłaty dla funkcjonariuszy i członków Sądu Najwyższego.

3 000 000 dla warszawskiego Magistratu na potaniecie ceny mięsa.

Ministerjum rolnictwa zaproponowało magistratowi udzielenie kredytów w wysokości 3 000 000 zł na przeprowadzenie akcji, zmierzającej do potaniecia cen mięsa. Magistrat propozycję wyższą akceptował, w związku z tem odbywają się obecnie wspólne konferencje przedstawicieli rządu i magistratu, celem opracowania szczegółów projektu tej akcji.

Zastraszająca statystyka chorób dziecięcych w stolicy.

Stan chorób dziecięcych w Warszawie od dnia 25 września do 1 października przedstawia się nast.: 83 wypadki zachorowań na szkarlatynę; 107 przypadków duru brzusznego, 20 przypadków dyfterytu, 10 — koklusz, 8 — czerwonki, 18 — róży, 41 — odry, 6 — jaglicy, 39 — gruźlicy, 3 — dżetywy karku, nadto 1 — duru plamistego, 1 — duru rzekomego, 1 — różyczki i 1 — włośnicy.

A. B.

Z Górnego Śląska.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Górnym Śląsku. — Królewskie przyjęcie zgotował lud Śląsk najwyższemu przedstawicielowi Polski. — Mysłówice, Katowice i Król. Huta. — Odsłonięcie pomnika, poświęcenie stadionu, zwiedzenie lotniska. — Wszędzie szpalery i tłumny udział ludu. — Stanowisko Niemców.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Iście królewskie przyjęcie zgotował w ub. niedzielę Śląsk Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu. Pobyt Pana Prezydenta na Śląsku Polskim trwał tylko dzień, ale i w tym krótkim czasie miał P. Prezydent sposobność przekonać się na każdym kroku, jak nawskróś polskim jest Śląsk i jego ludność, wszędzie witająca go z nieklamany zapalem. Program przyjęcia Prezydenta był bardzo obfity i zaiste podziwiać trzeba niepoślednią wytrzymałość i odporność Najdostojniejszego Gościa, który nie okazywał znużenia. Prezydent Mościcki nie jest obcy Górnoszlązakom, bo był od samego początku rządów polskich na Śląsku generalnym dyrektorem Państw. Zakładów Azotowych w Chorzowie i teraz dopiero po raz pierwszy przybył na Śląsk w swoim charakterze urzędowym jako Głowa Państwa. Zgotowane mu przyjęcie świadczyło o radości całej ludności z jego przybycia i pragnieniu okazania mu swego przywiązania.

Cała droga, którą Prezydent odbył na Górnym Śląsku, była dlań niejako jednym wielkim pochodem tryumfalnym.

W Mysłowicach na granicy województwa śląskiego odbyły się pierwsze powitania. Przybyli do Mysłowic pociągiem specjalnym z Katowic minister Kwiatkowski, wojewoda śląski dr. Grażyński, dowódca dywizji śląskiej generał Zajac, komendant policji śląskiej insp. Kocur, starosta katowicki dr. Seidler i inni. Na stacji kolejowej przystąpił do nich proboszcz mysłowicki ks. prałat dr. Bromboszcz, burmistrz adw. Kudara i inni. Zbliżenie się pociągu, wiozącego Prezydenta, zwiastowały syreny pobliskich kopalni i odgłos dzwonów wszystkich kościołów. Prezydent wysiadł z pociągu, witany gromkim okrzykiem powstańczej kompanji honorowej i obecnych, poczem, odebrawszy raport od generała Zajaca, wysłuchał mowy powitalnej, wygłoszonej przez wojewodę dr. Grażyńskiego. Następnie przeszedł przed frontem kompanji honorowej udał się na specjalnie w pobliżu wzniesioną trybunę, gdzie dziesiątka szkolna odśpiewała pieśń „Złamane berła, powalone trony“, poczem burmistrz mysłowicki adw. dr. Kudara wygłosił krótką przemowę, zakończoną okrzykiem na cześć Prezydenta.

Witany strzałami armatnimi przybył Prezydent do Katowic. Okolica dworca i wogóle śródmieście przedstawiało jeden barwny las w zieleń przybranych wysokich masztów ze sztandarami. W chwili przyjazdu pociągu prawie całe Katowice były „na nogach“, cała ludność spieszyła, chcąc ujrzeć i powitać najwyższego, dostojnika

Pacyfizm.

Na półkach księgarskich pojawiła się w dniach ostatnich niewielka, bo tylko 78 stronic licząca książeczka zatytułowana „Pacyfizm. — Zagadnienie wojny i pokoju“, napisana przez Stanisława Sopickiego, wydana w Krakowie nakładem Polsk. Stron. Chrz. Demokracji jako nr. 12. „Biblioteki chrz. społecznej. Tak tytuł. książeczki, jak również firma nakładcy, winne zainteresować szersze koła społeczeństwa sprawą w książce p. Sopickiego poruszoną.

Dążenie do trwałego pokoju między narodami i państwami nie jest nowe. Wzmogło się ono po wojnie światowej, która w całej pełni wykazała, czem dla kultury i cywilizacji jest pokój i jak dążyć należy do jego utrzymania. Oczywiście jest rzeczą, że do utrzymania pokoju potrzeba odpowiedniego nastroju w społeczeństwach, potrzeba uświadomienia ludzkości o błogosławionych skutkach pokoju. To uświadomienie szerzą w różnych narodach organizacje, które już dziś liczą tysiące członków i zwolenników, urządzają zjazdy, zebrań, konferencje, wydają pisma perjodyczne, książki, odezwy itd. Ruch pokojowy zwany pacyfizmem, stał się już wielkim ruchem międzynarodowym. Polska, która szczerze pragnie pokój z wszystkimi narodami ma niewątpliwie interes w tem, by ruch pacy-

Młodzież wileńska przeciw praktykom rządu litewskiego.

Koło Kownian — studentów uniwersytetu wileńskiego ogłasza odezwę do ogółu młodzieży akademickiej uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, w której wyraża hołd tym wszystkim, którzy dla sprawy polskiej na Litwie poświęcili swoje zdrowie i mienie i życie. Odezwa protestuje przeciwko sto-

sowaniu przez obecny rząd litewski akcji teroru i represji w stosunku do ludności polskiej i wzywa ogół młodzieży akademickiej uniwersytetu wileńskiego do wzięcia udziału w wiecu protestacyjnym, mającym się odbyć w dn. 9 października br.

(Opis wiecu na stronie 2).

Prowadzony na rzeź i uratowany w ostatniej chwili.

„Kurjer Wileński“ donosi, że uwięziony tu nieposiadający obywatelstwa polskiego działacz litewski Paweł Karazja, który, jako uciążliwy cudzoziemiec, miał być wydalony z granic Rzeczypospolitej do Litwy i był już nawet prowadzony na dworzec kolejowy, skąd miał być odstawiony do granicy, został w ostatniej chwili zatrzymany w granicach państwa polskiego, gdyż zachodziła obawa, że Karazja, jako so-

cial - demokrat z chwilą przekroczenia granicy litewskiej, zostanie przez rząd Waldemarsa aresztowany i podzieli los setek innych socjal - demokratów na Litwie. Za interwencją miejscowych demokratów i wileńskich kół litewskich p. wojewoda po skomunikowaniu się z władzami centralnymi cofnął decyzję swą w sprawie wydalenia Karazji.

Smutny koniec defraudanta Polczyńskiego.

Został on zabity na pograniczu sowieckim.

Na pograniczu w rejonie Krasnego zabity został przez patrol KOP'u znany defraudant pocztowy Polczyński. Polczyński zdefraudował w swoim czasie w warszawskim urzędzie pocztowym sumę 50 000 zł, poczem zbiegł wraz ze swoją przyjaciółką na Litwę. Po dłuższych pertraktacjach z Litwinami udało się władzom naszym uzyskać wydalenie Polczyńskiego z granic Litwy. Litwini przed kilku dniami dokonali wysiedlenia Polczyńskiego, nie wydając

jednak przestępcy władzom polskim, a pozwalając mu na przejście ukradkiem przez granicę. Polczyński skorzystał z tego i zdołał dotrzeć do granicy sowieckiej. Gdy był już w rejonie Krasnego został zatrzymany przez patrol KOP'u w momencie usiłowania przekroczenia granicy sowieckiej. Aresztowany w czasie transportowania do aresztu usiłował zbiec i w trakcie pościgu został zabity.

Państwa. Liczne związki, stowarzyszenia, organizacje społeczne oraz dziesiątka szkolna z chorągiewkami stanęły w szpalery.

Gdy pociąg wśród bicia dzwonów wszystkich kościołów, głosu syren i huku armat zajechał na pięknie przystrojony peron, orkiestra 73 p. p. zagrała hymn państwowy i wojsko sprezentowało broń. Na peronie oczekiwali P. Prezydenta J. E. ks. Biskup Lisecki w otoczeniu duchowieństwa, marszałek Sejmu Śląsk. Wolny, generał Horoszkiewicz, konsulowie, wiceprezydent m. Katowic p. Skudlarz w zast. chorego prezyd. dr. Górnika i in. P. Prezyd. powitał przemową najpierw marszałek Sejmu Śl. Wolny jm. ludności Śląska, a nast. wiceprezydent m. Skudlarz im. miasta Katowic. Z dworca udał się Prezydent, wolno jadąc samochodem, do willi wojewody Grażyńskiego na

krótki odpoczynek. Samochód Prezydenta poprzedzał szwadron ulanów a za samochodem jechał drugi oddział na koniach. Następne samochody wiozły świtę Prezydenta.

O godz. 11 P. Prezydent udał się samochodem do Król. Huty, po drodze wszędzie witany owacyjnie przez ludność, która bogato udekorowała swe domy. W Król. Hucie obok wspaniałej bramy tryumfalnej, wystawionej kosztem miasta, oczekiwali przedstawiciele miasta, korpus oficerski garnizonu miejscowego, deputacje organizacji społecznych i honorowy oddział wojska z muzyką pułkową. P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem wysłuchał krótkiej mowy powitalnej prezydenta miasta p. Spaltensteina i w końcu udał się do kościoła św. Jadwigi.

Tu w bramie kościelnej oczekiwał go ks. biskup Lisecki w otoczeniu członków Kapituły. Ks. biskup Lisecki odprawił następnie pontyfikalną sumę w asystencji ks. ks. prałatów Kapicy i Puchera i generalnego wikariusza ks. kanonika Kasperlika. Po nabożeństwie odbyło się na Placu Wolności odsłonięcie pomnika Powstańców. Aktu odsłonięcia przy dźwiękach hymnu państwowego dokonał P. Prezydent.

Wreszcie Prezydent udał się na teren nowo zbudowanego wielkiego stadionu sportowego, gdzie dokonał aktu otwarcia a ks. Biskup Lisecki aktu poświęcenia stadionu.

Z Królewskiej Huty P. Prezydent wrócił w towarzystwie kilku samochodów ze swiatą do Katowic, gdzie najpierw zwiedził nowe lotnisko z budynkiem administracyjnym, hangarem itd. Ponieważ pora była już spóźniona, nie mógł zwiedzić wystawy gospodarstwa domowego w Parku Kościuszkim, udał się zatem po krótkim odpoczynku w willi wojewody z wizytą do ks. Biskupa Liseckiego, u którego zabawił pół godziny, stąd znów z powrotem do willi wojewody, a następnie na przedstawienie do teatru, gdzie był obecnym na przedstawieniu I-go aktu „Halki“. Publiczność w przepelnionym teatrze urządziła Prezydentowi owację a muzyka odegrała hymn państw.

Po przedstawieniu w teatrze m. Katowicę podejmowało Prezydenta obiadem na 170 osób. W obiedzie m. in. wziął udział także ks. Biskup Lisecki, który siedział po prawej stronie P. Prezydenta. Toast na cześć „Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Dostojnego Przedstawiciela Pana Prezydenta Mościckiego“ wygłosił wiceprezydent m. Katowic p. Skudlarz. Wieczorem o godz. 10 rozpoczął się w salach starostwa raut, wydany przez P. Prezydenta. Na raut przybyło około kilkaset zaproszonych gości, z pośród których p. Prezydentowi wielu zostało przedstawionych osobistość. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

W ub. poniedziałek P. Prezydent bawił w Bielsku na Śląsku Cieszyńskim, gdzie dokonał poświęcenia sztandaru tamt. pułku artylerji a następnie odsłonięcia pomnika zamordowanego pierwszego p. Prezydenta Rzeczypospolitej Sp. Narutowicza. Około godz. 7 wieczorem Prezydent wrócił do Katowic, ażeby udzielić audjencji różnym delegacjom.

Stanowisko Niemców górnośląskich wobec wizyty Prezydenta na Śląsku do pewnego stopnia charakteryzuje królewsko-hucki organ niemiecki „Oberschl. Kurier“, który zamieścił wprawdzie artykuł powitalny z podobizną Prezydenta Mościckiego, ale równocześnie na tej samej stronie zamieścił artykuł, poświęcony prezydentowi Rzeczypospolitej Hindenburgowi z okazji jego 80-lecia urodzin i artykuł ten również zaopatrzył w podobiznę prezydenta Hindenburga. „Kattowitzer Zig“ zaś, zamieszczając opis uroczystości w Katowicach i Król. Hucie, usiłuje zmniejszyć ich znaczenie, jakoby olbrzymi udział ludności miał dowodzić, że ludność na Śląsku jest polska, gdyż w szpalery stali także Niemcy, jak np. dzieci ze szkół mniejszości.

Aleksy Pająk.

fistyczny rozszerzał się coraz więcej, by ogarnął przedewszystkiem jej wojowniczych sąsiadów ze wschodu i zachodu bo właśnie Niemcy i Rosja najbardziej zagrażają pokojowi między narodami.

Idea pacyfizmu rozmaicie jest pojmowana, zależnie od środowiska, w jakim się szerzy. P. Sopicki w broszurce swej daje nam krótki obraz, jak hasła pokojowości przejawiały się dotychczas i czego od nich możemy oczekiwać. W rozdziale dotyczącym zasad pacyfizmu umie autor ze sprzecznych poglądów na cele pacyfizmu wyluskać to co stanowić winno jego istotę. P. Sopicki nie odrzuca zasadniczo wojny, jako ostatecznego argumentu, określa jednak ściśle, kiedy wojna jest usprawiedliwiona, a jako ideał stosunków międzynarodowych wskazuje wieczny pokój możliwy jedynie wtedy, gdy narody zrozumiały, jak pożyteczną jest zgoda.

Mówiąc o pacyfizmie nie może autor książki „Pacyfizm“ pominąć milczeniem zagadnienia kosmopolityzmu (wszechświatowości), i internacjonalizmu, które to zagadnienia niewątpliwie wywierają wpływ na taki lub inny rozwój pacyfizmu. P. Sopicki opowiada się tak przeciw kosmopolityzmowi jak i przeciw internacjonalizmowi. Oba te hasła stały się wygodnym konikiem, na którym ujeżdżają komuniści i mocarstwo bezimiennie tj. żydzi. Obu tym ideom przeciwstawia autor rozumnie pojęty nacjonalizm twierdząc słusznie, że

„idea narodowa wskazuje człowiekowi cele realne i jasne. Nie wyzwala, lecz tłumy wybudza indywidualizm. Stwarza solidarnie spoiste społeczeństwa, w których kontrola i opieka nad jednostką są o wiele lepsze, niż by były, gdyby jednostka służyła wprost ludzkości“.

A dalej zauważa:

„Ludzkość rozbita na jednostki — atomy, a nie wolne, praw swych i obowiązków świadome narody, byłaby słabszą, uboższą w piękno, mniej wartościową“.

Wychodząc z założenia, że najwłaściwszą formą rozwoju społeczeństw jest organizacja państw narodowych, wypowiada się p. Sopicki przeciw proponowanemu przez niektórych uczonych Stanom Zjednoczonym Europy, czyli przeciw planowi Paneuropy, a swoje w tej sprawie stanowisko uzasadnia istniejącymi stosunkami gospodarczymi, religijnymi, politycznymi i społecznymi. Specjalnie zaś podkreśla p. Sopicki, że w Paneuropie Coudenhovego (głośnego propagatora Paneuropy) nie mogłoby być miejsca dla Polski chrześcijańskiej.

Opowiadając się przeciw kosmopolityzmowi, internacjonalizmowi i Paneuropie oświadcza się jednak autor za koniecznością współpracy narodów. Ze taka współpraca jest możliwa wskazuje na to fakt istnienia Ligi narodów i dotychczasowa działalność tej instytucji. Liga Narodów, która w Polsce nie jest należycie doceniana, może w dużej

mierze przyczynić się do zrealizowania hasła pacyfizmu przez popieranie rozbrojenia, arbitraż w zatargach między narodowych itd.

Na zakończenie swej cennej broszury podkreśla p. Sopicki konieczność popierania ruchu pacyfistycznego. Zwycięstwo ideologii pacyfistycznej jest warunkiem trwałości pokoju. Ideologia ta musi jednak być chrześcijańska, bo jak słusznie pisze autor:

„jedynie pacyfizm chrześcijański, z „chrześcijańskiej doktryny społecznej się wywodzący, zdolny jest skutecznie walczyć z szowinizmem i brutalnym egoizmem. Tylko katolicyzm jest konsekwentnym. Nie uznaje konieczności walki ani wewnątrz narodu, ani między narodami.“

„Pacyfizm chrześcijański ma jeszcze nad innymi rodzajami pacyfizmu i tę wyższość, że przemawia w imię niezmiennych, zawsze i wszędzie obowiązujących, przez Boga sankcjonowanych praw moralnych“.

Książka „Pacyfizm“ pojawia się w bardzo właściwej porze. Zagadnienie pokoju jest coraz więcej aktualne. Zajmują się nim najczystsze umysły. Współpraca nad realizacją hasła pacyfizmu musi być należycie zrozumiana i w naszym narodzie. Broszura p. Sopickiego może przyczynić się do wyrobienia tego zrozumienia. Zwłaszcza Ch. D. dobrze się przysłużyła idei pokoju wydając pracę p. Sopickiego, jednego z młodych działaczy chrz. społecznych.

Jan Puchałka, poseł na Sejm.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Szubin.

Zjazd obwodowy Tow. Powstańców i Wojaków.

Przy wymarzonej wprost pogodzie odbył się wczorajszej niedzieli w Szubinie doroczny zjazd obwodowy Powstańców i Wojaków. Zjazd zorganizowany był dobrze, kierownictwo sporczywało w ręku prezesa obwodowego dyr. Walkowskiego. Udział towarzyszy wojackich jak i bratnich organizacji był nader liczny, również z Bydgoszczy przybyło dużo gości. Władze związkowe reprezentowali pp.: redaktor Teska i inż. Bernaczek. Wyniki zawodów były nadzwyczaj pomyślne. Zjazd udał się w całej pełni i na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

Obszerne sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

Sytuacja kredytowa na prowincji.

Na prowincji daje się obecnie zauważyć pewne zaostrzenie sytuacji kredytowej. Zjawisko to należy wytłumaczyć tem, że rolnicy obecnie mają poważne plataności, z których wywiązują się z trudnością, wobec niemożności zrealizowania obecnie swoich urodzajów. Uważa się naogół, że sytuacja ta wywołana została zahamowaniem eksportu. Trudności te wywołały z kolei znaczącą wyżkę prywatnego dyskonta na prowincji, którego stopa dochodzi miejscami do 3 i pół, a nawet 4 proc. miesięcznie. Drugim poważnym powodem dzisiejszej sytuacji jest zapewne nazbyt liberalne udzielanie kredytów przez spółdzielnie kredytowe na wiosnę.

Z Kółka Rolniczego Dąbrówka Nowa, powiat bydgoski.

Dnia 2 bm. odbyło się zebranie miesięczne Kółka Rolniczego Dąbrówka Nowa. Zebranie zagał znany i ceniony prezes Kółka Rolniczego a zarazem i członek zarządu powiatowego W. T. K. R. p. Józef Alkiewicz z Piotrkówka.

Prezes odczytał komunikaty zarządu powiatowego jak również zaapelował w gorących słowach do zebranych, aby składali ofiary na rzecz powozian, dotkniętych klęską w Małopolsce.

Odczyt na temat „Uprawa i pielęgnowanie oziminy” wygłosił p. Kąkol z Chodzieży. Bardzo interesujący referat o chorobach i szkodnikach ziemniaczanych wygłosił dyr. szkoły roln. i wiceprezes powiatowy W. T. K. R. p. Tadeusz Raczkowski z Bydgoszczy. Mówca znany już ze swych częstych wykładów fachowych, mówił bardzo rzeczowo i zrozumiale, to też referat powyższy został przez zebranych z całym zadowoleniem przyjęty.

Następnie omawiano sprawę założenia ogrodu wzorowego przy Kółku Rolniczym Dąbrówka Nowa i jednogłośnie zebrani wyrazili swoją zgodę na założenie tegoż. Wobec tego postanowiono zwrócić się przez Centralne Władze W. T. K. R. do Izby Rolniczej w Poznaniu, z prośbą o udzielenie pomocy na założenie tegoż ogrodu.

W końcu prezes p. Alkiewicz podziękował w imieniu wszystkich członków Kółka, obecnemu na tymże zebraniu p. dyr. Strzeleckiemu z Rolnika w Bydgoszczy, za to, iż członkowie Kółka otrzymali nawóz sztuczny po daleko tańszej cenie jak w innych firmach handlowych.

Nadmienić wypada, że niemal na każdym zebraniu kółek rolniczych jest jeden z urzędników „Rolnika” z Bydgoszczy, który to członków informuje p zakupach jak i sprzedaży bądź to zboża czy też nawozów sztucznych, co w dużej mierze członków to bardzo interesuje i w zamian za to swoje zamówienia jak i sprzedażę uskuteczniają przez miejscowy „Rolnik” jako spółdzielnię rolniczo-handlową. To też należy się pełne uznanie p. dyr. Strzeleckiemu, że stara się bardzo, współpracować z poszczególnymi kółkami rolniczymi.

W końcu sekretarz powiatowy W. T. K. R. p. Władysław Perlik z Bydgoszczy zwrócił się do zebranych z zapytaniem, czy mają jakie inne życzenia, zale lub skargi co do działalności Towarzystwa. Ponieważ żadnych dezcyderatów nie było, solwował prezes p. Józef Alkiewicz zebranie staropolskim pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Z wiecu Chrześcijańskiej Demokracji w Kruszwicy.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy.)

Kampanja cukrownicza ruszyła już w tym roku pełnym pędem. W cukrowni kruszwickiej pracują robotnicy na trzy zmiany, w niedzielę zaś na dwie zmiany. To zmniejsza zainteresowanie się szerszych warstw robotniczych sprawami politycznymi, prawie całkowicie bowiem pochłania ich czas i siły gorącym tempem posuwający się naprzód sezon cukrowniczy.

Wobec zmniejszonej z powyższych powodów frekwencji (było na sali około 100 osób) odbyło się w niedzielę w Kruszwicy, zamiast zapowiedzianego wiecu, zebranie Ch. D. w lokalu p. Deleszyńskiego.

Referat polityczny wygłosił przybyły z Bydgoszczy p. prof. Jan Kaźmierczak, poczem drogą wyborów uzupełniono li-

stę członków zarządu miejscowego koła Ch. D. Na wakujące miejsca do zarządu wybrano pp. Radtkego, Wesołowskiego i Maciejewskiego.

Przewodniczył sprężycie prezes P. Szczechowski; tak podczas przemówienia prof. J. Kaźmierczaka, jak podczas dyskusji na temat organizacji miejscowego koła i rozwoju myśli chrześcijańskiej - demokratycznej na terenie Kruszwicy panował nastrój bardzo poważny i podniosły. Prof. J. Kaźmierczakowi za treściwy referat na temat polityki bieżącej dziękowano serdecznie.

Zdrowe, państwowotwórcze, polityczne myśli Ch. D. zataczają coraz szersze kręgi i podbijają dla dobra kraju i ludzkości coraz to większe masy.

Wiec Chrz. Dem. w Janówcu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dz. Bydg.”)

Ub. niedzieli odbył się w Janówcu w sali p. Langego wiec Chrz. Dem. Licznie zebrani powołali na przewodniczącego p. Szulca. Jako ławnicy zasiadli: dyr. Sebel i p. Kędziński. Dłuższy referat wygłosił red. H. Ryszewski z Bydgoszczy. Mówca na wstępie wspominał o przypadającej w dniu 9 bm. 7-letniej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Wilna, pod wodzą gen. Żeligowskiego. Wspominając świetną rocznicę referent scharakteryzował genialną życia 200 000 Polaków, cierpiących pod jarzmem litewskim, którzy szczególnie w dniach ostatnich uginają się pod represjami, szykanami rządu litewskiego. Zebrani z zadowoleniem pochwalali energiczne stanowisko rządu polskiego i przyłączając się do wielkiego protestu przeciw terrorowi litewskiemu wzniesli na cześć braci - Polaków z za kordonu i na cześć Wilnian trzykrotny okrzyk: niech żyją. Z uznaniem wiecowników spotkało się również stanowisko rządu w sprawie pożyczki amerykańskiej, który każe cenić zagranicy nasze stosunki finansowe i gospodarcze, nasz prestiż. Pożyczka bowiem jest nam potrzebna, ale nie konieczna i zawrzeć ją możemy tylko na dogodnych warunkach. Jest również i o co się targować, gdyż różnica wysokości emisji pożyczki (90—92) wynosi 1 200 000 dol. na naszą korzyść.

Po omówieniu ostatnich wypadków w sejmie, gdzie rząd tak energicznie zareagował na podnoszącą się hydrę sejmowładztwa referent wskazał na szalejącą drożyznę, częstokroć niczem nieuzasadnioną i wzywał rząd do ener-

gicznej walki z drożyzną oraz przestrzegał przed fatalną polityką wywozową rządu, którą tak dotkliwie odczuliśmy w bież. roku, gdyśmy musieli za drogie pieniądze sprowadzać żyto z zagranicy. Mówiąc o upadku moralności, który obserwujemy dziś nawet wśród młodzieży referent potępił wśród aplauzów wiecowników akcję, która zmierza do usunięcia księży z rad szkolnych.

Omawiając sprawy bieżące referent wspominał o ciągle aktualnej sprawie, jaką jest konieczność reformy ustawodawstwa podatkowego. W drugiej części swego referatu mówca określił — czym jest Chrz. Dem. i jaki jej jest program. Jako stronnictwo środka Ch. D. jest wszechstanowa i walczy z wybujałościami prawicowemi i lewicowemi. Program gospodarczy opiera na konieczności kapitalizmu, wydając bezwzględna walkę wszelkiemu wyzyskowi. Życie społeczne Ch. D. opiera na odwiecznych podwalinach kościoła św. i jest jedyną reprezentantką na terenie parlamentarnym chrześcijańskich poglądów. W zawodowych organizacjach Ch. D. coraz więcej skupia zdrowo myślących i czujących robotników, których praw dotąd skutecznie broni i bronić będzie. Na koniec wzywał zebranych do współpracy w Ch. Dem.

Cel zebrania został osiągnięty. Zebrani z przyjemnością przyjęli przemówienie referenta, wyłonili z siebie komitet, który zajmie się zwołaniem zebrania konstytucyjnego Ch. D.

Do komitetu tego weszli pp. Szulc, dyr. Sebel, Kędziński i Mendlikowski.

Gniezno.

Z pobytu podoficerów O. K. I. w Gnieźnie. W ub. środę i czwartek bawiła w Gnieźnie wycieczka podoficerów zawodowych O. K. I. Warszawy, którzy w liczbie 110 osób zwiedzają Wielkopolskę i Pomorze. Na dworcu powitał wycieczkę imieniem miasta p. prez. Barciszewski, imieniem garnizonu zaś, p. pułk. Karwiński. W odpowiedzi przemówił kierownik wycieczki p. kpt. Cygański, poczem przy dzwiękach marsza udano się do kasyna oficerańskiego 69 pp. na śniadanie.

Po śniadaniu zwiedzono „Wielkopolską Garnarnię”, poczem udano się do katedry, gdzie wycieczkowców oprowadzili i udzielali wyjaśnień ks. prałat Kruszkiewicz i ks. poseł kanonik Styczyński.

Na prośbę delegacji z p. pułk. Karwińskim na czele przybył do katedry J. E. ks. biskup Laubitz, który po serdecznym przemówieniu udzielił gościom błogosławieństwa. W końcu zwiedzono jeszcze Stadninę Państwową, poczem o godz. 13-ej udano się do kasyna oficerańskiego na uroczysty obiad, podczas którego przemawiali p. pułk. Karwiński, przewodniczący komisji przyjęcia wycieczki p. chor. Janicki, prez. Zw. Podof. Rez. p. Obst oraz kpt. Cygański. Po obiedzie zwiedzono zakład psychiatry-

czny „Dziękanka”, gdzie p. dr. Gawroński wygłosił krótki ale treściwy wykład o chorobach mózgowych, po którym zwiedzono wzorowe urządzenie lecznicze. Wieczorem podejmowano gości kolacją, na której wygłoszono kilka przemówień, a zakończeniem pierwszego dnia pobytu wycieczki była zabawa taneczna w hotelu Europejskim, na której bawiono się wesoło do późnej nocy.

W czwartek rano, po śniadaniu, opuściła wycieczka Gniezno, udając się w dalszą drogę — do Kruszwicy.

Ministerjalna komisja sanitarna w Gnieźnie. Ubiegłego tygodnia przyjechała do Gniezna ministerjalna komisja sanitarna, składająca się z p. Adelsteina, naczelnika wydziału bezpieczeństwa publ. w M. S. W. i p. dr. Zmigrada, radcy wojew. z Poznania, która w towarzystwie p. prezydenta Barciszewskiego, lek. pow. p. dr. Musiała i kom. policji p. Mądrego, przeprowadziła rewizję w różnych lokalach publicznych, budynkach, podwórzach itd. Stwierdzono znaczne niedomagania, które pociągają za sobą dla kilkunastu osób kary pieniężne na mocy sporządzonych protokołów.

Znaleziono. W urzędzie policyjnym — wydzielu meldunkowy, odebrać można pewną kwotę pieniędzy, 2 pary skarpetek i torebkę damską z zawartością.

Bieg myśliwski 17 p. a. p. W czwartym biegu myśliwskim sekcji hippicznej 17 p. a. p. przybył pierwszy do mety p. por. Paschalski. Trasa biegu wynosiła 5 km. Jeźdźcy mieli do pokonania 14 przeszkód. W biegu brało udział 13 oficerów. Podczas biegu zdarzył się niefortunny wypadek. Por. Piaszczyński mianowicie, biorąc jedną z przeszkód, przewrócił się wraz z koniem i został silnie poturbowany. Stan zdrowia p. por. Piaszczyńskiego jest dość poważny.

Kurs stenografii przy miejskiej szkole handlowo-przemysłowej w Gnieźnie. Dyrekcja szkoły przyjmuje dalsze zgłoszenia na kurs stenografii systemu Gabelsbergera-Polińskiego.

Grudziądz.

Roboty w byłych koszarach. Dowiadujemy się, że elektrownia miejska podjęła prace instalacyjne w byłych koszarach przy Biskupiej ulicy. Pracę tę podjęto na zamówienie Inter-natu Kresowego T-wa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów, który uzyskał lokal powyższy na cele swojej organizacji.

Sędziowie powiatowi. Od pierwszego października objęli urządowanie w tutejszym sądzie powiatowym sędziowie: Jankowski z Oleśka w Małopolsce i Kopka z Chojnic.

Dotki na powozian. Urzędnicy Pomorskiej Izby Skarbowej pospieszyli z pomocą nieszczęśliwym powozdzianom w Małopolsce i tytułem pierwszej raty wpłacili 72 zł. i 50 gr.

W teatrze miejskim zebrano w czasie koncertu i przedstawienia 298 zł. i 25 gr.

Pieniądze te wpłacono do komitetu. Przypomina się jednocześnie, że komitet przyjmuje również bieliznę, ubrania, obuwie itp. Zgłaszać się należy do Czerwonego Krzyża przy ul. Star. 1, w godzinach od 10 do 1-ej i od 4 do 6-ej po południu.

Instytut Muzyczny. Kurs w Instytucie muzycznym rozpoczyna się z dniem 15 bm. Zgłaszać się należy do kancelarii przy ul. Kościuski 24. Nauczycielką śpiewu jest p. Ostaszewska-Kozłowska.

Strzeżenie przed zarząd magistratu. Dowiadujemy się, że majątek Strzeżeniec pozostający w dzierżawie p. Strelau'a przechodzi pod zarząd naszego magistratu.

Okradziona. Pani Z. z Gniewu przybyła do Grudziądza za interesami i gdy weszła do sklepu, położyła torebkę na kontuarze, by wybrać towar. Jakież było jej zdziwienie, gdy po chwili sięgnęła po torebkę i nie znalazła jej na swoim miejscu. Jakiś złodziej zabrał ją wraz z zawartością 135 zł. Niech to będzie przestroga dla innych pań, które również torebki kładą na kontuarach. Złodzieje czekają tylko na sposobność i przy pierwszej okazji okradają nieuwważnych kupujących.

Zaginęła. Franciszek Brzoza, zamieszkały przy ul. Pańskiej 16, zwraca się przez łamy pism z prośbą o wskazanie mu miejsca pobytu zaginionej żony, która wyszła z domu przed dwoma tygodniami i nie powróciła więcej. Jest jej na imię Wilhelmina, starsza i chorowita.

Ofiara motocyklu. Dr. Sujkowski udzielił w hotelu Dworcowym pomocy rewizorowi ksiąg Tyrchanowi z Torunia, który odniósł złamanie obojczyka i nogi oraz wstrząs mózgu w wypadku motocyklowym, na drodze pomiędzy Mniszkiem a Grudziądem. Nieszczęśliwy jechał tam na motocyklu i wpadł na wóz, którego nie mógł dojechać z powodu kurżawy, powstałej od jadącego przed nim samochodu. Nieszczęśliwego odwieziono do domu do Torunia.

Wyciągi motocyklistów. Ponieważ w obecnym sezonie mają się odbyć wyciągi motocyklistów, zarząd klubu czyni już dzisiaj przygotowania i opracowuje program. Dowiadujemy się, że jeźdźcy z Niemiec i Gdańska zgłosili swój udział, lecz zdaje się do konkursu należeć nie będą. Tym razem zjadą jeźdźcy z całej Polski i jak przewidywać należy, w wyciągach wezmą poważne siły tego sportu na doskonałych motorach. Warunki jazdy są ostre. Nie wolno bowiem naprawiać motorów w razie uszkodzenia przez obce osoby, ale jedynie przez jadących i do tego narzędziami, które zabiorą ze sobą.

Prawo użytkowania wód płynących. Z izby przemysłowo-handlowej w Grudziądzu dowiadujemy się, że w myśl art. 253 ustawy wodnej (Dz. U. Nr. 102/22 poz. 936) prawo użytkowania wód płynących wygasa z dniem 26 listopada br. Wobec tego wszyscy użytkownicy wód płynących winni do dnia tegoż wnieść podania o przedłużenie uprawnień wodnych. Podania należy ostemplować znacznikiem 3-złotowym.

Rewizja straży w Małem Tarpnie. W obwodzie wójtowskim M. Tarpna odbyła się nagła rewizja wszystkich straży pożarnych. Rewizję przeprowadził osobiście znany ogółowi ze swej ruchliwości organizacyjnej i dzielności jako urzędnik państwowy wójt Bona z M. Tarpna, w towarzystwie p. inspektora pożarnictwa Kaszewskiego z Grudziądza. Ze wszystkich straży wywiązała się najlepiej straż ochotnicza z Owczarek. Życzeniem jest, by za przykładem pana Bony paszli i inni. Jest to już drugą rewizję straży pożarnych w tymże okręgu.

Niezwykła uroczystość wojska. W Szerboku odbyła się dnia 2 października niezwykła uroczystość wojska. Odbyło się bowiem poświęcenie strzelnicy wzorowo urządzonej, a którą Wojsko postawiło własnym kosztem. Otrzymał Wojsko tylko teren bezpłatnie, dzięki staraniom majora rezerwy p. Duchnowskiego. Po nabożeństwie brać wojska zebrała się przy strzelnicy i ks. prob. B. Heese dokonał aktu poświęcenia. Prezes obwodu, drh Baranowski w przemówieniu swem wskazał na doniosłość uroczystości i dodatnią pracę wojska na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Następnie przemawiał przedstawiciel wojskowy por. Grabński, dow. kadry instr. przy 64 pp. i oddał strzelnicę do użytku.

Pierwsze trzy strzały miały osobliwe znaczenie: Pierwszy strzał padł na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, a dał go prezes t-wa, drh Wasiniewski. Drugi strzał dał komendant drh Lewandowski, na cześć ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego. Trzeci strzał dał drh Korpys, na cześć armii czynnej. Odpowiednie meldunki wysłano do Warszawy. Po tej uroczystości nastąpiło strzelanie ćwiczebne T-wa Młodzieży Katolickiej oraz T-wa Powstańców i Woj., poczem nastąpiła wesoła zabawa.

Tczew.

Wypadek przy pracy. W fabryce metalurgicznej wyrobów blaszanych „Arkona” ślusarz Krause, zatrudniony przy składaniu maszyny pomocniczej, uległ bolesnemu zgnieceniu palców u ręki, wskutek czego pomoc lekarska okazała się nieodzowną.

Powściągliwość nasza wobec wybrków hakatystycznych — urągówiskiem. Dowiadujemy się, że w nocy 1-go października z położonego na 1-em piętrze mieszkania p. A. przy ul. Dworcowej rozległy się przy akompaniamencie fortepianu męskie głosy, wypiewujące rozmaite melodie niemieckie a między innymi także i pieśń bojową wszechniemiecką „Deutschland über alles”. Czyżby to była prowokacja rzucana polskiemu społeczeństwu a może nawet i władzy.

Oscbiste. Dr. Korytowski, który przez kilka tygodni korzystał z urlopu, powrócił do Tczewa i podjął swą praktykę.

Z koła Zw. Niższych Pracow. Pocztowych. Projektowana zabawa Koła Związku Niższych Pracowników Pocztowych w dniu 9 bm. odbyć się mająca, z powodu Misji odłożona zostaje na niedzielę, 16 bm. Zaproszenia już wysłane, ważne są na 16 bm.

Na gorącym uczynku przydybany. Nareszcie przychwycono chłopaka, który bez najmniejszego zastanowienia obrzucał samochody kamieniami, narażając przejezdnych na okaleczenia. Zapytywany, co go do tego niecnego czynu skłoniło, tłumaczył się, że robił to dla zabawy i wyrobienia się w celnym rzucaniu do szybko mknących samochodów.

Gwizdże sobie z nakazu policyjnego! Pomimo nakazu wydanego przez policję naszą, ażeby w czasie nabożeństwa w kościele nie przejeżdżano ulicą Dworcową, jakis woźnica, nie bacząc, że ulica była zatłoczona i że w kościele odbywa się misja, puścił się ulicą Dworcową ku rynkowi. Na zwróconą uwagę na nieaktowność takiego postępowania, podciął konia i jechał dalej. Zgłoszono zajście na policję, która nie omieszka krnąbrnego woźnicę stosownie ukarać.

Chwałebne poczynania zarządu „Kuchni Mlecznej”. Dowiadujemy się, że zarząd „Kuchni Mlecznej”, wnikając w położenie biednych matek, nie mogących leczyć dzieci swoje z chorób specjalnych jako to: anemii, krzywicy itp. dla braku funduszy systematycznie, pragnie ułatwić mu leczenie dzieci ich, o ile lekarz taką kurację przepisze, bezpłatnie słonecznym sztucznym, wywarzanem przez lampę kwarcową, rozumie się, o ile rodzice nie są w Kasie Chorych z powodu braku pracy. Myśl chwałebna, — czyn uznania godny.

Reklama nad reklamy. Związek Pracowników w Poznaniu oddz. w Tczewie urządza dnia 15 bm. na wielkiej sali Domu Miejskiego wielki bal reklamowy, o ile szluszeliśmy pod protektorem p. starosty Dytkiewicza. Nadmienić wypada, że jak głoszą zainteresowani, będą między innymi premjowane tańce, a na premje składać się będą cenne nagrody. Komitet doклада wszelkich starań, ażeby wystąpić z czemś kompletnie nowem i w Tczewie jeszcze nie widzianem, i dlatego nie chcemy zdradzać szczegółów charakteru balu.

Humor i satyra.

Pielęgnowanie zębów.

Dentysta: Od kiedy pan już pielęgnuje swoje zęby?

— Tego nie mogę panu tak dokładnie powiedzieć...

— Dobrze. To niech pan jutro zacznie!

Na raty.

— Słyszałem, że państwo kupili nową jadalnię... Ileż to ona kosztowała?

— Panie! Kosztowała? Jeszcze zawsze kosztuje!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 października 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Franciszka.

Jutro we wtorek Germana.

Wschód słońca o godzinie 6.17.

Zachód słońca o godzinie 5.17.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 10 bm. do poniedziałku 17 bm. dyżurują następujące apteki:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, St. Rynek.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Zapowiedziana premjera doskonałej komedji Savoir'a „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” ujrzy światło ramy teatralnej dziś w poniedziałek o godzinie 7.30 wiecz. Iza Kozłowska w roli Wielkiej Księżnej czarować będzie publiczność urokiem talentu i postaci oraz przepychem toalet, p. Stępowski w roli chłopca hotelowego znajduje rozległe i niezwykle wdzięczne pole do popisu. W rolach pozostałych pp. Dehnelówna, Podgórska, Andrzejewski, Kaden, Milecki, Stępowski, Luszczewski, Łapiński i inni. W akcie III na dancingu w solowych produkcjach udział biorą pp. Orszajska, Popielewska i Fabian. Reżyserja M. Meliny, nowe dekoracje pendzla Stanisława Węgrzyna.

We wtorek powtórzenie premjery.

W środę „Lilia Weneta”, która gromadzi stale liczne zastępy widzów nawet z odległych okolic.

Czwartkowy wieczór wypełni zawsze lubiana „Zemsta Nietoperza” Straussa.

W pełnych próbach „Kiliński” Bałuckiego i „Kochany Augustynek” L. Falla.

— Ofiary. Na powodźnian w Małopolsce złożyli urzędniczy Wydziału Kontroli Dochodów przy dyrekcji gdańskiej w Bydgoszczy sumę 107,35 zł.

Warsztaty kolejowe dział III i IV złożyły 10 zł. na ociemniałego żołnierza, 10 zł. na sierociniec oraz 10 zł. na budowę kościoła na Szwedzerowie.

— Gdzie mógłby osiedlić się ślusarz? Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój” prosi o podanie miejscowości na Pomorzu lub Wielkopolsce, gdzieby mógł fachowiec założyć warsztat ślusarsko-tokarski połączony z wszelką reperacją maszyn parowych i rolniczych. Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem „Rozwoju”, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 7a.

— Przykre błędy drukarskie zakradły się do uwag naszych w niedzielnym numerze „Dziennika” o popisach p. Wielopolskiej. Wydrukowano tam, że wywody jej są naderwane, a miało być, że są narwane i to mocno.

W innym miejscu wydrukowano, że pewien sąd uwoził „mocno obciążającego” — miało oczywiście być: obciążonego.

Prostując błędy drukarskie przepraszamy panią Jehanne, że pozbawiamy okazji do nowych popisów na temat „straszliwej gwary” wielkopolsko-pomorskiej. Radzimy jej przy tej okazji, aby raczyła nieco wniknąć w gwary innych dzielnic, które przecież także nie są wolne od obcych językowi naszemu naleciałości.

— Ważne dla pp. rzeźników. Z dniem 15 bm. pocznie obowiązywać nowe rozporządzenie weterynaryjno-policyjne dot. zarazy plucnej bydła rogatego. Takowe ukazuje się niebawem w „Oređowniku Miałskim”. Od 15 bm. przestaje zatem obowiązywać rzeźników (nie handlarzy) przepis prowadzenia książek kontrolnych dla bydła rog. Od tego dnia począwszy świadectwa pochodzenia na bydło wydawać się będzie w Urzędzie Policyjnym (pokój 10/11) tylko na podstawie zaświadczenia o niepodejrzanym stanie zdrowia odnośnego bydła zarówno, dla którego ma być świadectwo pochodzenia wydane, jak i odnośnie do pozostałego bydła w zagrodzie interesanta, a o które to zaświadczenie tenże wniknie się poprzednio wystarać w swoim Komisariacie.

— Aresztowano 1 osobnika za puszczenie w obieg fałszywych banknotów 20-złotowych, 1 osobnika za fałszowanie listów przewozowych, 1 osobnika za uchylanie się od służby wojskowej, 2 pijaków, 1 żebraka i 5 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— Przyjemna inowacja w Bydgoszczy. Z przyjemnością stwierdzamy i dzielimy się z czytelnikami naszego pisma faktem, iż ruchliwy zarząd restauracji „Pod Orłem” z dniem wczorajszym urządził kawiarnię, przez zmianę dotychczasowej swej sali restauracyjnej, a salę restauracyjną przeniósł do białej sali, niedawno efektownie przebudowanej. Niezmordowana praca gospodarzy, czystość, uprzejma usługa, wybór pism, oraz 2 większe doborowe orkiestry, winny zapewnić przedsiębiorstwu powodzenie. To też nowej imprezie życzymy „Szczęść Boże!”

— Ostrożnie z czekami. W ostatnim czasie zdarzają się wypadki, że niektórzy kupcy wystawiają swym wierzycielom чеки na PKO., nie mając na koncie pokrycia na odnośną kwotę. Stąd powstają liczne skargi sądowe, gdyż wierzyciel, który daremnie udał się do kasy, w czynie wystawcy чеку dopatruje się zwykle oszustwa. Ponieważ jesteśmy przekonani, że niejeden kupiec działa w dobrej wierze, będąc przekonanym, że konto w międzyczasie wzrosło, ostrzegamy panów kupców przed lekkomyślnym wystawianiem чеków bez absolutnej pewności, że na koncie taka kwota się znajduje. Przy wystawianiu чеków należy wziąć za podstawę ostatni wyciąg kontowy, wystrzegając się wszelkich nadziei i przypuszczeń.

— Ważne dla żeglugi. Służowanie na służbie w Bydgoszczy będzie się odbywało codziennie od 6 rano do 18-tej wieczór bez przerwy obiadowej, począwszy od 9-go bm. aż do odwołania.

— Film o św. Franciszku z Asyżu w Domu Katolickim. Wczoraj odbyło się pierwsze przedstawienie filmu o św. Franciszku z okazji otwarcia odnowionego Domu Katolickiego przy ul. Nakielskiej 1. Sala, która przedstawia się obecnie bez porównania ładniej, uzupełniona była do ostatniego miejsca. Inauguracji dokonał ks. proboszcz Skonieczny, podając w zachęcających słowach program katolickiej propagandy filmowej, zarazem podziękował tym wszystkim ofiarodawcom i dobrodziejom, którzy rozumiejąc szczytne dążenia akcji katolickiej, umożliwili realizację trudnych przedsięwzięć Ligi Katolickiej. Wobec tego, że wiele osób musiało odejść bez biletu, komunikujemy, że wymieniony film wyświetlać się będzie do czwartku włącznie o godzinie 5 i 8 wiecz. Widzowie wczorajszych przedstawień odnieśli nieoczekiwane wrażenie, co jest dobrem świadectwem, jak spragnionem jest społeczeństwo filmów dobrych.

— Szkoła tańców Kochańskiego przy ul. Lipowej 5a przyjmuje jeszcze zgłoszenia, zwłaszcza pań, tak na kurs dokształcający, jak i początkujący. Zgłoszenia i informacje codziennie w godzinach od 12—2 i 4—7.

— Fałszowała masło. Stwierdzono, że niejaka Katarzyna Majdańska z Przyłek powiatu bydgoskiego sprzedawała fałszowane masło. Z chciwą gospodynią spisano protokół.

Zjazd Okr. Powstańców i Wojaków.

Tegoroczny zjazd okręgowy odbędzie się w niedzielę, dnia 16 października w Bydgoszczy.

Program zjazdu jest następujący: Godzina 9 zbiórka Towarzystw w ko-szarach 62 p. Wilk.

Godz. 9.45 odmarsz na mszę św.

Godz. 11 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca i defilada.

Od godz. 12—14 przerwa obiadowa.

Od g. 14.30—16.30 zawody na boisku Szkoły Oficerskiej.

Godz. 18 rozdanie nagród w „Ognisku”.

Godz. 20 zabawy na trzech salach, (w Resursie Kupieckiej, w sali Patzera i w Ognisku).

Program zawodów. Strzelanie o nagrodę wędrowną odbywać się będzie na strzelnicy wojskowej. Czas strzelania od godz. 7 do 9,15 i od godz. 12 do 17. Towarzystwa bydgoskie rozpoczynają strzelanie punktualnie o godz. 7.

Marsz bojowy na odległość 8 klm. o nagrodę wędrowną. Towarzystwa stawią po 2 zawodników.

Walka na bagnety. Towarzystwa stawią po 2 zawodników.

Popisy drużyn karabinów maszynowych c. k. m. Wykazanie sprawności w zmianie lufy i oddanie pierwszych strzałów.

Rzut granatem. Warunek 45 mtr.

Bieg na przelaj. Warunek 800 mtr.

Zarząd okręgowy poczynił starania, ażeby uczestnicy zjazdu otrzymali zniżkę kolejową w wysokości 66% taryfy osobowej.

Pokłosie niedzielne.

• Zwykle to już w sobotę głowię się nad pokłosiem; o czem będę pisał. Bo nie tak to łatwo, jakby sobie kto pomyślał, zdać sprawozdanie z czynności niedzielnych, niczego nie pominać i o nich nie zapomnieć.

W przypuszczeniu, że niedziela będzie zimna i słotna, miałem już temat „obrobiony”. Chciałem pisać o jesieni, która choć piękna, daje się wszystkim we znaki swem zimnem i ciągłymi deszczami. A tu jak na złość, słońce wyjrzało uśmiechnięte, zadrwiło sobie ze sprawozdawcy pokłosa i popuściło mu z góry uplanowany temat. Może to i lepiej, że było pogodnie, boć tego deszczu to naprawdę w tym roku mieliśmy aż nadto.

Z obowiązku dziennikarskiego musimy niedzielę na chwilę zostawić na boku, a „zabrać się” do soboty, boć to dzień sąsiadujący z niedzielą, liczy się jako odpoczynkowy i rozrywkowy.

Atrakcją sobotniego wieczoru był wieczorek chryzantem z tańcami pod Orłem, urządzony przez komitet na rzecz Czerwonego Krzyża. Choć cel tak wzniosły, to jednakże nie przybyło na wieczorek tyle gości jak zwykle. Było cośkolwiek „luźno”. Ale mimo to nastrój panował wspaniały. Wielkiem powodzeniem cieszyła się loteria. A że bilety były tanie (po 50 groszy), więc w mig skończyła się, a stoły, na których spoczywały fanty, opustoszały. Zapobiegliwa zawsze p. generałowa Ehrbarowa, znalazła jeszcze inny sposób wydobycia groszy z kieszeni tych, co to zawsze niechętnie dają na cele społeczne. Ponieważ był to wieczorek chryzantem, więc trzeba było też coś zarobić; sprowadzono chryzantem i panie sprzedawały kwiaty po cenie — co kto dał. Byłem przygotowany na złotówkę, ale żadna z pań nie zauważyła widocznie mych dobrych chęci, więc złotóweczka została jak znalazła. Tańce, jak zwykle na wszelkich balach, prowadził porucznik Rudnicki. W takt różnych fokstrótów, shimmy, walców, oberków, mazurów, granych przez ulubioną orkiestrę Rapackiego, pary wywijają do białego rana.

Nie mniej wesoło bawiła się młodzież kupiecka w Strzelnicy, na swym tradycyjnym balu jesiennym.

Należy też wspomnieć i o sobotniej rozrywce umysłowej. Były to przedstawienia kinowe, urządzone staraniem szkoły wydziałowej męskiej. Wyświetlane były następujące filmy: Uzdrowiska polskie, Wycieczka Polaków z Ameryki, Dolina rzeki Way i Tao — duch ziemi. Filmy te wyświetlono tylko dla młodzieży szkolnej.

Były też w sobotę zabawy: Sokoła w Sier-niecku, uczniów francuskich kursów, gniazda Sokoła z Wilczaka i szeregu innych.

Jak już wspomniałem, niedziela była bardzo ładna i gdyby nie październik, to napewno nie-jeden pojechałby za miasto na wilegiaturę, do jakiej Brzozy, Rynkowa lub Ostromecka. Ale ponieważ wszystkie podmiejskie „bady” są już pozamykane, więc i wycieczkowicze pozostali w mieście. Za to „promenada” (ulica Gdańska) była niemożliwa do przebycia. W jedną i w drugą stronę spacerowały pary, trójki itd. Wszystko odświętne ubrane. Prawda, jest to przecież jeden dzień, w którym bezpłatnie można obejrzeć rewję móđ.

Poza otwarciem nowej kawiarni w hotelu pod Orłem i urządzeniem wystawy dywanów w firmie A. O. Jende przy ulicy Gdańskiej 165, nic nadzwyczajnego w mieście się nie działo. Wystawa dywanów była bardzo pomysłowo urządzona. Zwiedzająca publiczność podziwiała dywany wschodnie wełniane, pluszowe, jutowe dywany ręczne Smyrna, chodniki kokosowe, materiały meblowe, narzuty, kapy, serwety, firanki itd. itd. Wszystko bardzo ładne, nawet piękne, ale cóż, kiedy nie każdego stać na to. To też sprawozdawca pokłosa ze łzą w oku opuścił wystawę, by choć na chwilę zajrzeć na wystawę przeciwalkoholową, bo z rozpacy to naprawdę można by było się upić. Obejrzenie zaś materiały statystycznego i innych wskazujących na ujemne wpływy alkoholu na życie człowieka, zapobiegło tej rozpacy.

I znów wieczorki. Czeladź katolicka zabawiła się ochoczo w Resursie Kupieckiej. Tow. śpiewacze „Odrodzenie” z Bielawek u Patzera, gdzie prócz tańców kilka razy chór odpiewał bardzo ładne pieśni, zaś chór kościelny ze Szwedzerowa „urzędował” w Strzelnicy. Były też i zawody wewnętrzne harcerskiego klubu sportowego.

O najważniejszej imprezie zapominałbym. Komitet zbiórki na powodźnian w Małopolsce Wschodniej urządził wczorajszą niedzielę zbieranie datków dla tych nieszczęśliwców, którym straszny żywioł zniszczył całe mienie. Każdy, kto mógł składać, by groszami tymi otrzeć niejedną łzę.

Dawno już takiego tłoku nie było na ulicach jak wczoraj wieczorem kina: Marysienka i Corso w obłędzie. Setki ludzi odeszło od kas, bo miejsca nie było. W Bristolu to nawet krzesła zabrakło, nie mówiąc już o stolikach, a Kłobucki wśród tumanów dymu spełniał swój obowiązek. Grał i bawił publiczność.

Wszędzie było pełno, wszędzie bawiono się, każdy chciałby ten wieczór niedzielny przedłużyć, boć to dzień odpoczynkowy, a tu poniedziałek się zbliża, więc niejeden rad nie rad podążył do domu, by rano równie w wesołym humorze stanąć przy swoim warsztacie pracy.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Rada ochrony pracy.

Art. 68 Konstytucji marcowej przewiduje powołanie do życia Izby pracy najemnej, jako jednej z galezi samorządu gospodarczego. Przepis ten, jak zresztą wiele innych postanowień Konstytucji, nie został dotychczas wykonany, jakkolwiek tak organizacje pracownicze, jak i ich przedstawicielstwo w parlamencie niejednokrotnie domagały się przedłożenia przez rząd projektu ustawy o Izbach pracy. Oczekiwać należało, że rząd obecny, który w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej powołał do życia Izby rzemieślnicze (rozporządzenie z dnia 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowem — Dz. U. nr. 53, poz. 468), oraz Izby przemysłowo-handlowe (rozp. z dnia 15 lipca 1927 — o Izbach przemysłowo-handlowych, Dz. U. nr. 67 poz. 591) nie zapomni również o powołaniu do życia Izby pracy najemnej, do czego ma uprawnienie udzielone mu przez parlament ustawą z dnia 2 sierpnia 1926. Izby pracy najemnej znalazłyby oparcie w istniejących licznych organizacjach zawodowych podobnie jak Izby rzemieślnicze znalazły oparcie w organizacjach stanu rzemieślniczego. Widocznie rząd jest zdania, że nie nadszedł jeszcze odpowiedni moment do organizowania Izby pracy. Zamiast bowiem Izby pracy powołuje do życia Radę ochrony pracy, jako nowe ogniwo w długim łańcuchu różnych „Beirathów“.

Rada ochrony pracy, której podstawą istnienia stanowi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1927 (Dz. U. nr. 83 poz. 740) będzie powołana przy boku ministra pracy i opieki społecznej

„jako organ doradczy i opiniodawczy we wszelkich sprawach z zakresu ochrony pracy, a przede wszystkim w sprawach: najmu pracy, czasu pracy, urlopów pracowniczych, pracy młodocianych, pracy kobiet, bezpieczeństwa i higieny pracy, pracowniczego ruchu zawodowego, przedstawicielstwa pracowniczego, instytucji pojedynczo-rozjemczych i sądów pracy, inspekcji pracy“.

Jak wynika z powyższego określenia charakteru Rady ochrony pracy będzie ona ciałem doradczym, które obejmuje tylko jeden dział zagadnienia pracowniczego, a mianowicie ochronę pracy. Rada ta składać się będzie z 45 osób powołanych przez ministra pracy i opieki społecznej. 1/3 Rady stanowią przedstawiciele robotników i pracowników przemysłowych, zaproponowani przez związki zawodowe pracownicze, 1/3 przedstawiciele pracodawców przedstawieni przez Izby przemysłowo-handlowe, Izby rolnicze oraz przez organizacje pracodawców, 1/3 powołuje minister samodzielnie zśród techników, lekarzy, ekonomistów i innych znawców zagadnień, związanych z ochroną pracy.

Rada może być podzielona na komplety obradujące. Rozporządzenie przewiduje utworzenie przede wszystkim dwóch kompletów, a to jednego dla spraw higieny pracy, drugiego dla spraw ochrony pracy w rolnictwie. Posiedzeniom Rady ochrony pracy przewodniczy minister pracy i opieki społecznej lub wyznaczony przez niego urzędnik ministerstwa. W posiedzeniach Rady uczestniczą oprócz jej członków również delegaci innych zainteresowanych ministerstw, oraz zaproszeni przez Radę rzeczoznawcy. Posiedzenia odbywają się w miarę potrzeby, a zwołuje je minister pracy. Czynności członków Rady są honorowe. Zamiejscowi członkowie otrzymują zwrot kosztów podróży i pobytu w Warszawie.

Do zakresu działania Rady ochrony pracy należy:

- 1) rozpatrywanie rządowych projektów ustaw i rozporządzeń i wydawanie opinii,
- 2) stawianie wniosków o potrzebie nowych ustaw i rozporządzeń;

Władze państwowe a rzemiosło.

(Uchwały Zjazdu Wielkopolskiego Rzemiosła).

Poniżej podajemy część najważniejszych rezolucji uchwalonych na zjeździe delegatów Zjednoczenia Zw. Cechów w dniu 2 października.

1) Zjazd dziękuje panu ministrowi dla handlu i przemysłu inż. Kwiatkowskiemu za wzięcie pod uwagę memorjału w sprawie nieślusnej konkurencji, złożonego w dniu 2 maja br. na Jego ręce przez Zjednoczenie Zw. Cechów oraz za wydanie polecenia podległym sobie czynnikom śledzenia za wypadkami nieślusnej konkurencji. Jednocześnie Zjazd zwraca się do pana ministra z prośbą o wydanie specjalnego okólnika do podległych sobie czynników, zwracającego uwagę na niedopuszczalność wykonywania przez państw. pracowników i państwowe zakłady wzgl. państw warsztaty prywatnych prac, wchodzących w zakres rzemiosła.

2) Zjazd wnosi do czynników rządowych, przede wszystkim zaś do pana ministra sprawiedliwości, by istniejące warsztaty rzemieślnicze w więzieniach i domach karnych ograniczały swą produkcję jedynie do zaspakajania potrzeb wewnętrznych.

3) Zjazd zwraca się do ministerstwa spraw wewnętrznych o spowodowanie skasowania istniejących przy samorządach miejskich warsztatów, wzgl. o ścisłe ograniczenie ich prac do czynności koniecznych i tylko koniecznych potrzeb wewnętrznych.

4) Zjazd zwraca się z prośbą do czynników samorządowych, by z wszelkimi zapotrzebo-

waniami, wchodzącymi w zakres prac rzemieślniczych zwracały się do cechowych związków zawodowych, które zawsze mogą służyć gwarancją za należyte wykonanie powierzonych prac.

5) Zjazd zwraca się do pana ministra spraw wojskowych oraz do pana ministra dla handlu i przemysłu, by wszelkie zapotrzebowania dla wojska, mogące być wykonywane w zakresie pracy rzemieślniczej, pokrywane były na danych terenach, o ile możliwości przez rzemiosło prywatne, co obecnie niestety nie jest praktykowane.

6) W związku z mającymi być wydanymi rozporządzeniami wykonawczymi do ustawy przemysłowej, zjazd zwraca się z usilną prośbą do miarodajnych czynników, by przed ich ostateczną redakcją zostały powołane do zaopiniowania centralne organizacje rzemieślnicze.

7) Zjazd apeluje do czynników rządowych do możliwie śpiesznego wydania ustawy o dostawach rządowych. Przedtem jednak prosi o danie możliwości wypowiedzenia się w sprawie ostatecznego projektu wymienionej ustawy centralnym organizacjom rzemieślniczemu.

8) Zjazd zwraca uwagę czynnikom rządowym na konieczność wyższego zajęcia się sprawą należyte zorganizowanej ekspansji rzemiosła polskiego na kresy wschodnie, dotychczas bowiem akcja ta jest nieskoordynowana i prowadzona dorywczo. Akcją tą przedewszystkiem winny się zająć czynnicy oficjalni.

Wojna celna z Niemcami — dobrodziejstwem dla przemysłu polskiego.

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) Dzienniki berlińskie, omawiając sytuację gospodarczą w Polsce, podnoszą, że przez prowadzenie wojny celnej polski przemysł włókienniczy doczekał się niesłychanego rozwoju. Wojna celna z Niemcami

oddziaływała na tę gałąź przemysłu polskiego jeszcze korzystniej, niż podwyższenie cła ochronnego. W Polsce założono cały szereg nowych fabryk towarów tekstylnych, a nawet wzrosł w znacznej mierze eksport tych towarów.

Zwycięskim szlakiem gospodarczej emancypacji Polski.

Niebywały rozwój przemysłu gumowego w Polsce.

W pierwszych latach istnienia Polski katastrofalny okres inflacji powodować musiał siłą rzeczy pewien zanik wytwórczości rodzimej. Brak kapitałów obrotowych, pustki w bankach zrujnowanych szybkim spadkiem pieniądza a niejednokrotnie ryzykownymi spekulacjami pieniężnymi, niemożliwość kredytu długoterminowego, wyrwały potężną brzdęk w normalnym rozwoju życia gospodarczego, przechylając ten i ów warsztat pracy bez względu na jego rozmiary niby kadłub tonącego okrętu. Imię Polski prawie, że nie istniało na rynkach gospodarczych świata.

Po przebyciu jednak tego katastrofalnego okresu inflacji coraz więcej zdobywamy sobie równorzędność w wytworach naszego przemysłu na terenie zagranicznym, pomimo, że brak środków obrotowych i niedostateczna organizacja pracy, hamują jeszcze trochę ten zadziwiający rozwój naszego przemysłu. Dziś już posiadamy w kraju wytwórnie aparatów radiowych, w niczem nieustępujące zagranicznym; powstają jedna po drugiej fabryki silników spalinowych dla celów lotnictwa i automobilizmu, a niedługo książki i opony samochodowe nosić będą polskie znaki, zastępując z powodzeniem sprowadzone z Francji, Niemiec i Ameryki za najcenniejszą walutę.

Najwięcej imponujący jest rozwój przemysłu gumowego w Polsce. Przed kilku jeszcze laty nie śniło się obywatelowi polskiemu, że nogi swe uchroni przed błotem i śniegiem kałozami i śniegowcami wyrobu polskiego. Dziś już jednak posiadamy w Polsce (w Grudziądzu) wielką fabrykę „Pepege“ („Polski Przemysł Gumowy“) T.A. produkującą przeciętnie 10.000 par kałozy i śniegowców, oraz 6—7.000 par obuwia letniego dziennie.

O niebywałym rozwoju fabryki świadczą jeszcze następujące cyfry: Fabryka powstała w roku 1923, zatrudniała pracowników w r. 1924 295, w roku 1926 — 864, od maja br. zatrudnia ich blisko 2000. Kałozy, śniegowców i obuwia letniego fabryka wyprodukowała w r. 1924 137.411 par, wartości 830.642 zł a w roku 1926 już 1.080.973 par wartości 7.658.078 zł. Fabryka ta, eksportuje do Austrii, Bułgarii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Holandji, Litwy, Łotwy, Norwegii, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Syrii, Turcji i Węgier. Posiada własne składy konsygnacyjne we wszystkich większych miastach Polski, oraz w Wiedni, Bukareszcie, Ber-

linie, Rydze i Kopenhadze. Eksport wzrasta nadzwyczaj szybko.

Z początkiem października firma „Pepege“ przystępuje do fabrykacji opon rowerowych, zbudowawszy osobny gmach na ten cel. Początkowa produkcja obliczona jest na 2000 kompletów dziennie, później produkcja ta zwiększy się znacznie. Dzisiejszy kapitał ogólny firmy wynosi przeszło 5 milionów złotych.

Jeżeli więc przed trzema laty nikt u nas nie myślał o możliwości wyrobu polskich kałozy i śniegowców, to już naprawdę imponujący jest dziś fakt, że te fabrykatory polskie poszukiwane są na rynkach zagranicznych, środkowo i wschodnio europejskich jako doskonałe w gatunku i bijące ceną swą, analogiczne wyroby francuskie, szwedzkie, amerykańskie i rosyjskie.

Podobne przykłady są objawem w naszym życiu gospodarczym niezwykle pociesającym: dowodzą, że mimo wszelkich trudności istnieje u nas niespożyta chęć i zdolność do pracy, tej pracy pokojowej, jaką powoli a systematycznie zdobędziemy potęgę mocarstwową i zaufanie innych narodów świata.

W sprawie eksportu grzybów.

Amerykańsko-Polska Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie nadesłała bardzo ciekawe szczegóły, dot. importu grzybów suszonych i marynowanych do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Według powyższych informacji najpoważniejszym importerem tego artykułu jest dotychczas Francja, która w roku 1926/27 wywoziła do Ameryki około 425 tys. funtów grzybów, mimo iż posiada bardzo mało grzybów dziko rosnących, a natomiast plantuje takowe w specjalnych hodowlach. Z dalszych zestawień cyfrowych wynika, że eksport grzybów do St. Zjedn. Ameryki znakomicie się rentuje i przynosi poważne korzyści finansowe, o ile tylko wywóz jest należyście zorganizowany, a towar odpowiada wymaganiom tamtejszego rynku. Należy podkreślić, że największym popytem cieszą się grzyby konserwowane (marynowane i solone), i chodzi tylko o to, aby wytworzyć towar jednolity, w dużych ilościach i ustalonym opakowaniu, aby artykuł ten stał się poważnym źródłem eksportu. Co do grzybów suszonych, to znalazłyby one poważniejszych odbiorców w wielkich kolonjach polskich, rozsiansych po całej Ameryce, i należałoby w tym wypadku nawiązać tylko kontakt z tamtejszemi stowarzyszeniami groserników polskich (grosernia — handel artykułami spożywczymi), którzyby chętnie nabywali grzyby suszone w dużych ilościach. Jednak i tu głównym warunkiem powodzenia imprezy eksportowej jest wytworzenie towaru jednolitego w dobrym gatunku, oraz umiejętne opakowanie, aby grzyby w transporcie morskim nie uległy zepsuciu.

Na początku wszelkie transakcje należałoby załatwiać za pośrednictwem Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Nowym Jorku, a po pierwszej próbie sprowadzenia grzybów w należytej ilości i jakości organizacje groserników polskich nabrały zaufania do towaru polskiego.

W każdym razie podkreślić należy, że eksport grzybów winno się uważać jako podstawę do nawiązania stosunków handlowych między Polską a wychodźstwem polskim w Stanach Zjednoczonych.

Wedel & Co. w Bydgoszczy

Notowanie informacyjne dla handlu nasion na podstawie cen, płaconych za przeciętne jakości:

Koniczyna czerwona	300—320 zł
Koniczyna biała	260—300 zł
Koniczyna szwedzka	280—320 zł
Koniczyna żółta	160—180 zł
Koniczyna żółta w łuskach	70—80 zł
Inkarnatka	160—180 zł
Przelot	—200 zł
Rajgras krajowy	60—80 zł
Tymotka	50—60 zł
Seradela	18—20 zł
Wykę latową	34—36 zł
Wykę zimową	80—100 zł
Peluszka	32—35 zł
Groch Wiktorja	80—95 zł
Groch polny	40—45 zł
Gorczyce	60—65 zł
Rzepak letni	64—70 zł
Rzepak	— zł
Tatarke	36—40 zł
Konople	66—70 zł
Siemie lniane	70—78 zł
Proso	38—42 zł
Mak niebieski	100—120 zł
Mak biały	100—120 zł
Lubin niebieski siewny	20—21 zł
Lubin złoty siewny	21—23 zł

Którzy bezrobotni otrzymują zasiłki przez 17 tygodni?

W „Monitorze Polskim“ ukazało się nast. zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej: Dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 30 września 1927 r. włącznie wyczerpali zasiłki z Funduszu Bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przedłuża się wymienny okres do 17 tygodni na terenie województwa poznańskiego: w m. Poznaniu, w m. Gnieźnie i w powiecie kościańskim.

J. P.

Z ostatniej chwili.

Dziecko wyrzucone z pędzącego pociągu.

(Z.) Warszawa, 9. 10. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 3 m. 50 po poł. w pobliżu Rembertowa jakieś nieznanne zbrodnicze ręce wyrzuciły z okna zderzającego do Mińska pociągu osobowego 6-miesięczne dziecko, które upadłszy na plant kolejowy poniosło śmierć na miejscu. Nagie zwłoki dziecka przeniesiły przedchodnie do pobliskiego posterunku policyjnego.

Wszczęte natychmiastowe dochodzenia nie ustaliły dotychczas sprawy potwornej zbrodni.

Awantura pod Bachusem.

Pijany ziemianin i krewki oficer.

Warszawa, 10. 10. (AW.) Wczoraj o godzinie 1-iej po północy w restauracji pod Bachusem, znajdującej się na sali w stanie podchmielonym obywatel ziemski Z. z Ciechanowa na skutek prowokującego zachowania się wobec por. St. Mikulskiego, który znajdował się przy sąsiednim stoliku ze swą narzeczoną, został spoliczkowany. W wyniku zatargu, gdy p. Z. próbował reagować, por. Mikulski dwoma strzałami ranil go w rękę i bok. Obecny na sali gen. Łuczynski odebrał broń od porucznika, zaś p. Z. przewieziono w stanie ciężkim do prywatnego mieszkania.

Otwarcie mostu ks. Poniatowskiego.

Warszawa, 9. 10. PAT. Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie na całej szerokości mostu ks. Józefa Poniatowskiego, dokonane przez p. Prezydenta Rzplitej, w obecności przedstawicieli rządu: ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego, członków sejmu i senatu, przedstawicieli wojskowości, władz miejskich, delegacji instytucji społecznych i zaproszonych gości.

WYSTAWA RADJOWA Warszawa, Dolina Szwajcarska 8-17 października.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 11 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram. 15.00. Komunikat meteorologiczny, gospodarczy komunikaty PAT, nadprogram. 15.20-16.00. Przerwa. 16.00-16.25. Odczyt p. t. „W sprawie polskiej ekspansji zamorskiej“ — wygł. p. Wojciech Szukiewicz. 16.25-16.40. Nadprogram, komunikaty. 16.40-17.05. Odczyt p. t. „Lowiectwo w dawnej Polsce“ (Cykl „Lowiectwo w Polsce“) — wygł. prof. Wł. Dzwonkowski. 17.05-17.20. Rozmaitości. 17.20-17.45. Odczyt p. t. „Parowanie wody przez rośliny“ (z cyklu „Przyrodznawstwo“) wygł. prof. Adam Czartkowski. 17.45-19.00. Koncert popołudniowy. 19.00-19.15. Komunikat rolniczy. 19.15-19.20. Komunikaty PAT. 19.20. Transmisja z Opery Poznańskiej „Zygmunt August“ Tad. Joteyki. 22.00. Sygnał czasu, komunikaty policyjne, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT, nadprogram.

POZNAŃ. 270,3 m.

12.45-14.00. Koncert tercetu salonowego z udziałem V. Castellani (skrzypce), C. Vladescu (cymbały), P. Gorzeniński (fortepian). 14.00. Notowania giełdy pieniężnej. 17.00-17.25. 2-ga lekcja kursu elementarnego języka angielskiego, wykład p. dr. Arendt, lektor U. P. 19.20. Transmisja opery Tadeusza Joteyki p. t. „Zygmunt August“ z Teatru Wielkiego w Poznaniu. W czasie antraktu komunikat meteorologiczny i sygnał czasu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Polski Związek Kolejowców P. Z. K., Koło Ruchu Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 11 bm. o 18.30 w Kasynie Kolejowym, ul. Zygmunta Augusta. Na porządku dziennym ważne komunikaty oraz sprawozdanie delegacji zwrotniczych i protokoły z odbytych konferencji.

Klub mandolinistów „Lutnia“. Lekcja dzisiaj o godz. 8-iej. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Roczne walne zebranie dnia 10 października br. o godzinie 7.30 wieczorem w auli Miejskiej Szkoły Handlowej. Ze względu na ważne sprawy — obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani.

Żeńskie Tow. gimn. Sokół. Zebranie plenarne Sokoła żeńskiego nie odbędzie się w środę dnia 12, lecz w piątek dnia 14. bm. o godzinie 19.30 (7.30 wieczorem) w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ciekawy wykład p. prof. Kaźmierczaka, jak nie mniej inne ważne sprawy, dla tego gorąco zachęcamy Szan. Druhu do jak najliczniejszego udziału, tak ćwiczące jak i nie-ćwiczące. Panie, które jeszcze do Sokoła żeńskiego nie należą, serdecznie zapraszamy, aby się zapoznały z ideą Sokoła i wstąpiły w szeregi nasze. Człolem!

Baczność, Okręg Młodych Polek! Wszystkie Stowarzyszenia Młodych Polek w Bydgoszczy zwiędzą we wtorek, 11 bm. wystawę przeciwalkoholową, mieszczącą się w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego (przy ul. Krasiańskiego). Zbiórka przed salą wystawową o godz. 6.45 wieczorem. Wstęp 10 groszy.

Sokół III. We wtorek, 11 bm. o godz. 19.30 posiedzenie plenarne gniazda, w hotelu Leninga, ul. Długa 56, na które zaprasza się wszystkie druhy, druhow i sympatyków.

Tow. Esperanto. Zebranie konwersacyjne połączone z rozrywkami, w przyszły poniedziałek, 10 bm. o godz. 8 wiecz. w salce klubowej Resursy Kupieckiej. Na miejscu funkcjonuje poczta esperancka. Zarazem prosi się w ważnej sprawie o przybycie wszystkich uczestników elementarnego kursu esperanckiego.

Tow. Śpiewu Św. Wojciecha. Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. w salce parafialnej przy Farze po nabożeństwie różańcowym. Komplet konieczny.

Koło śpiewu „Chopin“. Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o 7.30 wiecz. w lokalu p. Kleinerta. Przypominam się członkom udzielenia się z swych składów miesięcznych. Koło nasze śpiewa dziś w niedzielę na mszy św. oraz poświęceniu sztandaru Z. Z. P. o godz. 12, w kościele Św. Trójcy.

Sokół VI. Bielawy oddział żeński. Zebranie w poniedziałek, dnia 10. bm. o godzinie 7.30 wieczorem w Instytucie Rolniczym plac Zacisze.

Baczność, Stow. Młodzieży (męskiej). Zbiórka członków celem zwiedzenia Wystawy Przemysłowej w poniedziałek, o godzinie 6.45 na placu Wolności przed gimnazjum klasycznym. Wstęp 10 groszy.

„Sokół“ konny. Lekcja we wtorek o godz. 6-iej wiecz., zebranie plenarne zaś punktualnie o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy.

Baczność cech krawiecki. Kwartalne zebranie wolnego Cechu Krawieckiego odbędzie się w poniedziałek dnia 10. bm. o godzinie 7 wiecz. w Ognisku.

Tow. Powstańców i Wojaków Macierz. Wymiana książek z biblioteki Tow. odbywa się aż do odwołania codziennie od 15 do 18, w dni świąteczne od 12 do 13 u mnie św. Trójcy 30. Równocześnie otworzyłem czytelnię, z której wszyscy członkowie Macierzy korzystać mogą.

Kuligowski, referent oświatowy.

Table with exchange rates for various currencies: Bank Polski, dolary amerykańskie, funty szterlingowe, franki szwajcarskie, franki francuskie, marki niemieckie, guldeny gdańskie, szylingi austriackie, liry włoskie, korony czeskie.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnie ogłoszenia przyjmują się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Bilansy

zakładania, regulowania, rewizje ksiąg handlowych podejmuje się St. Janowski, zaprzys. rewizor ksiąg. Toruń Piekary 47. (24157)

Futra

wszelkiego rodzaju przyjmują do przeróbki, wykonują wszelkie zamówienia podług najnowszycy fasonów. Ceny przystępne. „Futura“, Bydgoszcz, Centralna Dworcowa 4, filja Podwale 18.

Uwaga!

Skórki dla obsady, począwszy od 4 zł. Błamy, od zł. 50, futra damskie od zł. 300. Ceny mniejsze pozostała tylko do dnia 31 października 1927 r. (F12860)

SPRZEDAŻ

500 mórg

dobrej ziemi, budynki murowane, położenie nad szosą, za 120.000 zł. sprzedaje biuro Centralne Dworcowa nr. 69. Nowakowski, telefon 850. (F-12863)

Domy

każdego rodzaju, wille, gospodarstwa, składy poleca poważnym reflektantom D. A. H. „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. Auto firmowe do dyspozycji. F12875

Dom

pietr. z ogrodem, światło elektryczne za 10.000 zł sprzedaje Biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski telefo 850. (F-12881)

Dom

2 pietr., piekarnia na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „W. D. 23“. (24133)

Dom

nowoczesny w centrum miasta w tem 3 składy dochód miesięczny 2 tys. zł na korzystnych warunkach na sprzedaż poleca „Stella“, ul. Dworcowa 64. F12858

Domek

masywny sprzedam, 2 pokoje z kuchnią wolną, 1 lokator, ogródek, chlewy. Wiad. w Dz. Bydg. (24141)

Majątki

2.300 mórg pszenno-buraczanej ziemi cena 700.000 wplaty 450 tys. 2.000 mrg. cena 70 tys. dol. 1.400 mórg kujawskiej ziemi cena 100 tys. dol. Młyn wodno-parowy do tego 450 mórg dobrej ziemi cena 140 tys. zł i dużo innych poleca i przyjmuje „Stella“ Dworcowa 64. F-12887

Dom

II. piętrowy w centrum miasta cena 35 tys. zł. Dom w tem restauracja dobrze prosperująca cena 40 tys. zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca i przyjmuje „Stella“ ulica Dworcowa 64. F12859

Młyn

wodny 55.000, młyn motorowy przemiatu 100 cfr. 50.000 sprzedaje biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski, tel. 850. 12857

Skład

w centrum sprzeda „Norma“, Gdańska 24. F12871

Zamienie

fabrykę z budynkami, odznaczoną złotymi medalami, na dom przy ul. Gdańskiej w centrum miasta. Łask. zgłosz. upraszam do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod, Zamiana 50“. (F 12869)

Interes

fryzjerski z mieszkaniem zaraz na sprzedaż w Bydgoszczy. Zgłosz. Dom Komisowy, ul. Pomorska 6. (24142)

Maszyna

do szycia Singera na sprzedaż. Stepowa 6. Bielawki. (24132)

Wóz piekarski

i wózek na sprzedaż tanio. Adr. wskaże Dz. Bydg. (24131)

Sarna (Rogacz)

oswojona na sprzedaż, cena 100 złotych. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „S.R. 100“. 24134

Samocność

501, czterookobowy, mało używany, za 5.000 zł. zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do filii „Dziennika Bydgoskiego“ w Grudziądzu. (24161)

Aparat

do odkurzania sprzedam. Litewka, Chelmińska 19 a I ptr. 12864

Planino

czarne kryzowe, towar zagraniczny, za 1950 zł. sprzedam. Toruń, Podgórna 22b II prawo. 24160

KUPNA

Za gotówką

poszukuję składów ile możności z mieszkaniem w ruchliwej ulicy branża obojętna. Agenci wykluczeni. Spieszne oferty pod „621“ do filii Dz. Bydgoskiego. F12865

Kamienice

kupię za 100.000 zł, wpłaty 80 tys. Proszę dołączyć opis Lubiewski, Toruń Św. Jakóba 17, telefon 847. (24159)

Kupię

dom dochodowy z komfortem, dobrze zbudowany w okolicy ul. Gdańskiej Zgłosz. pod „Dochodowy dom“ do filii Dzien. Bydg. (F-12711)

POSADY WOLNE

Młoda

ekspedjentka, uczeiwa, z małą kaucją potrzebna do sklepu tytoniowego. Zgłosz. osobiste od 4-6 Biuro „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. 12874

3 utalentowane

zdolne młode siły do malowania portretów poszukuje Zakład portretowy. Gdańska 153. 12862

Technik

budowlany nadziemny może się zgłosić. Franciszek Ossowski, budowniczy, Nakło. (24117)

Młodszy

czeladnik obuwniczy na średnią pracę potrzebny zaraz. Slesin, powiat Bydgoszcz, St. Gałdyński. F-12882

Czeladnika

krawieckiego pierwszorzędną siłę oraz ucznia uczciwych rodziców przyjmie zaraz Wiktor Stankiewicz, mistrz krawiecki, Długa 14. 24113

Potrzebne

dziewczęta i chłopiec do fabryki torebek. Toruńska nr. 179. (23919)

Służąca

potrzebna najchętniej z wioski, Czerwiński, Zduny 2. F-12883

Potrzebna

podręczna która pracowała przy piśszczach J. Kruszona, 3-go Maja 5. (12878)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz, ul. Kościelna 7, Gomułki. (23136)

Kucharka

która samodzielnie dobrze gotuje i zarazem pokojowa znająca szycie, które pracowała w pierwszorzędnym domach są potrzebne. Zgł. pod „M. R. 555, do Dzien. Bydg. (24145)

Maszynistka

wraz z ofertą i opisami świadectw potrzebna natychmiast w Tow. Ubezpiecz. „Europa“ Stary Rynek 27 24750

Fabryka

czekolady poszukuje obciagaczek. Mazowiecka 30 (12861)

Uczennice

i dziewczę do posyłek mogą się zgłosić. Skład obuwia „Sport“, Dworcowa 2. F-12884

Kobieta

starsza do posługi potrzebna zaraz. Adr. wskaże Dz. Bydg. (24135)

Potrzebne

panienki i obciagaczka do wytwórni cukierków. Błonia 24. F-12880

Służąca

sunienna, z dobrimi poleceniami, umiejąca gotować może się zgłosić. Budzyńska, ul. Jagiellońska 65/6. (24101)

Służąca

umiejąca dobrze gotować, prac i prasować od 15-go października potrzebna. Drwa Howiecka, Chrobrego 18, I. (F-12885)

POSADY POSZUKUJA

Dzielnia

młoda krawcowa w Warszawie poszukuje posady do składu konfekcyj, majątku lub wyjazd. Bydgoszcz, Chelmińska 19 a, Słizewski, dla B. E. (24109)

Szofer-mechanik

mający praktykę jako elektromonter przy maszynach prądu stałego poszukuje zaraz posady. Łask. zgłoszenia pod „A. 22“ do filii Dz. Bydg. 12873

Stolarz

szofer wykwalifikowany, z 9-letnią praktyką, poszukuje posady w większych przedsiębiorstwach stolarskich lub właścicieli młynów itp. o ile potrzeba, obejmie posadę z własnymi narzędziami stolarskimi. Zgłoszenia do filii Dziennika Bydgoskiego w Grudziądzu pod „Szofer“ 24162

Uczeń

introligatorski z 2-letnią praktyką poszukuje dalszą naukę. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „J. U. 26“ 24153

OSZERZAWY

Poszukuję

składu próżnego o ile możności z mieszkaniem w ruchliwej ulicy. Oferty pod „622“ do filii Dz. Bydgoskiego. F12866

MIESZKANIA

Bezdzietne

spokojne małżeństwo poszukuje 4 do 5 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy najchętniej wprost od gospodarza. Czynsz za rok z góry lub według umowy. Oferty pod „40“ do Dzien. Bydg. (24105)

2 pokoje

z kuchnią wynajmę, płatne miesięcznie. Stefan, ulica Orła 20. 24130

Zamienie

śliczne 2 pokoje z kuchnią na 3 pokoje lub takie same. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12856)

Pokoje

2 próżne lub mieszkanie 3-pokojowe poszukuje się. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „L. P. 83“ (12863)

Małżeństwo

bezdzietne poszukuje 2 pokoje z kuchnią, ewtl. z urządzeniem kuchni. Of. do filii Dziennika Bydg. Toruń, pod „2 pokoje“ (24156)

2 pokojowe

mieszkania z meblami (500 zł) odda „Norma“, ul. Gdańska 24. F12878

Mieszkania

1 — 4 pokojowe wskaże „Norma“, ul. Gdańska 24. F12870

Mieszkania

3, 4, 5 pokojowe czynsz za rok z góry wskaże „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. F12876

Poszukuję

natychmiast 2-4 pokojowe mieszkanie z kuchnią, gdzie się na wszelkie warunki. Oferty pod „W. W. 83“ do Dzien. Bydg. (24140)

POKOJE

Pokój

dla 2 panów z utrzymaniem. Sw. Jańska 20 part. F-12877

Pokój

umebl. mały do wynajęcia Wileńska 6 II ptr. lewo. (24150)

Pokój

dobrze umebl., centralne ogrzew., łazienka, elektr. światło, zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 2, II Holec. (24137)

ROZMAITE

Zgubione

papiery osobiste na nazwisko Stanisław Reich, Komorsk unieważniam. F-12886

Dla brunetki

przystojnej, wykształconej muzycznej, z gotówką 30 tys., poszukuje odpowiedniej partii Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (24125)

Dla blondynki

sympatycznej, wykształconej, muzycznej posiadającej gotówki 10 tys. poszukuje odpowiedniej partii Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. 24126

Dla Niemki

młodej i sympatycznej posiadającej 15 tys. gotówki poszukuje odpowiedniej partii Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. (24129)

Dla szatynki

eleganckiej, młodej panienki, dobrze wychowanej, wykształconej z gotówką 18 tys. zł. poszukuje odpowiedniej partii Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. (24137)

Dla panny

lat 18, z ziemiankiej rodziny ewang., sieroty posiadającej gotówki 20 tys. poszukuje odpowiedniej partii Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska nr. 24. 24128

Nauczyciel

(Pomorzanin) na samodzielnej posiadzie, w 24 roku życia, z powodu braku znajomości odpowiednich pan, pragnie poznać się z panią sympatyczną, wykształconą, pracowitą i muzyczną, dobrego charakteru z dobrej rodziny w wieku od 19-22 lat, najchętniej z gospodarstwa w celu matrymonialnym. Panienki zechcą łaskawe swe oferty wraz z fotografią, którą się zwraca nadesłać do admin. Dzien. Bydg. pod „Nauczyciel - Pomorzanin 4066“. Anonimy do kosza. 24090

Żelazniak

brunet, zastępca podróźniący, lat 29, o dobrych zaletach, z znanej rodziny, (24137)

Drogerzysta

szatyn. na intratnym stanowisku, z wykształceniem o idealnych poglądach, lat 30 zawarł (ewtl. za pośrednictwem krewnych) znajomość z młodszymi panienkami istotnie inteligentnymi w celach poważnych. Łask. oferty z fotografią upraszają do filii Dz. Bydg. pod „Koledzy“. (24144)

1500 złotych

pożyczki na 5-6 miesięcy pod dobry zastaw poszukuje. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Przemysłowiec“. F-12879

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Akuszerka
Skubińska przyjmuje zamówienia. Pracuje dla Kasy Chorych. Śniadeckich 18 róg Sienkiewicza. F-12509

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojeńszych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (22228)

Kapelusze

wielki wybór, najnowe fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytównia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65. (F22603)

Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Długa 65. (F22604)

Wielki

wyбір płaszczy rypsowych, barankowych na dogodnych warunkach. Jeznicka 4, I ptr. (24103)

Bawi i rzeszy

farbuje na stałe R. Formanowski, ul. Mostowa 6, tel. 856, naprzeciw Kina Nowości, Salon fryzjerski dla Pań i Panów. (24102)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyszczelniane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner,

Bydgoszcz. (9574) Dworcowa 8. Tel. 1921.

Czapki

koszule, krawaty, skarpetki, kołnierzyki i wszelkie artykuły męskie poleca Magazyn Kopfeckji, Poznańska 34 przy Wełn. Rynku. (23331)

Bilety

wizytowe szybko, najtańiej wykonuje Drukarnia Śniadeckich 41. (22857)

Pierwszorzędna

pracownia kapeluszy, ul. Dworcowa nr. 76, poleca wielki wybór kapeluszy i wszelkie dodatki do stroju. Przyjmuje przefasonowania i wszelkie prace w zakresie kapeluszy. P. P. modniarkom ustępstwo. (F-11641)

Leżanki

kanapy, materace, krzesła poleca tanio na raty Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. 24023

Powozy

wolanty, bryczki, koła osie resory znanej dobroci poleca fabryka powozów, dawn. Sperling Nakło, (21722)

Dzwona

głęte do kół, głęte dyszulki, błotniki wysyła Jan Borowski, Nakło. 21721

Krawcowa

samodzielną przyjmuje prace poza domem lub na wioski. Chelmińska 19a Sliżewski, dla W. K. 24108

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia” Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądate. (17443)

Okazja!
190 mórg ziemi pszennej wtem 35 mórg łąki, ładny dom 6 ubikacji, dom komorniczy wszystkie budynki dobre, 7 koni, bydła 24, świnie, owce, drób, martwy nadkomplet, duży zapas zboża pozostaje, prywatne czyste bez długu. Cena 80.000 zł wplata, 40.000 zł resztę na dłuższy czas. Majątek osobliście zbadany poleca w wielkim wyborze jak również przyjmują świeże Biuro „Pogoń” Dworcowa 80, tel. 1815.

650 morgowy
majątek dobrej ziemi z zabudowaniem, inwentarzem żywym i martwym 260.000, wplata 120.000 zł. lub zamiana na odpowiednią kamienicę.

100 morgowe
gospodarstwo pszennej ziemi w Chelmińskim z zabudowaniem, kompl. inwentarzem żywym i martwym i zbiorami 42.000 zł. Śpieszne zgłoszenia biuro „Pogoń”, ul. Dworcowa 80 telefon 18-15.

Majątek
290 mórg pszenno-żytniej ziemi, dwór 7 pokoi, zabudowania masywne, war do kryte, 9 koni, 20 krów dojnych, 12 młodego bydła 120 świni, garnitur młocarni parowej, inwentarz martwy kompletny, przy miście gimnazjalnem. Cena 160.000, wplata 100 tysięcy zł oraz kilkadziesiąt innych majątków poleca Kwiatkowski, Gniezno ul. Lecha 4, tel. 362. (24080)

75 mórg
pszennej ziemi, inwentarz kompletny, budynki murywane, 19000 zł. sprzedaje biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. 12749

Dom
w Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza 63 nie jest więcej na sprzedaż. Panom pośrednikom do wiadomości. B. Bukowski, Inowrocław, Rynek. F-12847

Okazja!
Dom z wolnym 4 pokoj. i ogród, cena 13.000 zł, wplata 10.000 zł sprzedaje Sokółowski, Plac Wolności 2. F-12848

Dom
1-piętrowy za 7000 zł sprzedaje Sokółowski, Plac Wolności 2. (F-12850)

Sprzedam
dom za 18 tys. z powodu wyjazdu, wysoki dochód czynszowy. Wiadomość w Dzien. Bydg. 24019

Sprzedam
2 domy ze składem spożywczym, duży ogród za 16.000 zł. Na Wzgórzu 47. 24104

Restauracja
dobrze zaprowadzona z sklepem kolonialnym i piekarnią, z zabudowaniem i ogrodem, w najlepszym położeniu (centrum) dużej wsi kościelnej, 4 minut od kolei korzystnie do nabycia za 25.000 zł., wplata 20.000 złotych. Stanisław Fortuna, Sliwice, Pomorze, Telefon nr. 16. (23915)

Skład
kolonialny w Tczewie w najruchliwszej ulicy śródmieścia z towarami bez nadajacy się na każdą branżę zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgl. do adm. Dz. Bydg. pod „700”. 23901

Dom
2 piętrowy z 2 składami na sprzedaż. Wiadomość Bocianowo 21 u właścicieli. F-12501

Warsztat
samochodowy w Toruniu w pełnym biegu z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia „P.A.R.” Toruń Szeroka 46, pod „2947”. (23887)

Sprzedam
lokomobilę „Marschal” 6 at. gotowa do użytku, cena 5 1/2 tys. zł. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Lokomobil”. F-12839

Hurtownia
piwa i fabryka wody sotowej, z kompletnym urządzeniem z całym zymym i martwym inwentarzem interes w pełnym biegu, cena podług umowy, z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskazuje St. Mądry, Klecko. 23798

Wiatrak
do tego 5 mórg ziemi, w dobrej okolicy, 43 lata w moim posiadaniu z powodu starości zaraz sprzedam. Wiadomość Bansen, Bydgoszcz, Okole, Jasna nr. 19. 24097

Dwa
samochody „Ford-Protos” korzystnie na sprzedaż. Zasadowski, ul. Chelmińska 70, Grudziądz. (24043)

Wóz
na resorach oraz repozytorjum, nadajace się na każde przedsiębiorstwo tania na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22060

Samochód
ciężarowy, 2 ton., marki White, w dobrym stanie sprzedam za gotówkę. Oferty pod „Samochód” do „P.A.R.” Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72. (23820)

Sprzedam
warsztat stolarski z kompletem narzędzi. Chocimska nr. 2, u portjera od 4—5. (F-12851)

Na sprzedaż
rozsadki truskawek, 100 sztuk 12 zł. Nakielska 85, 23896

Kanapa
2 fotele klubowe gobelina kryte najlepszej jakości za bezcen na sprzedaż. Pod blankami 14. (24118)

Pigwy
(Quitten) na do oddania Bettin, Miryce, Mirotki, pow. Starogard, Pomorze 23935

Kartofle
jadalne białe każdej ilości można zamówić. Andrzej Krawczak, Gdańska 82. F-12849

Tanio
na sprzedaż dębowy bufet, kredens, 2 fotele i 6 krzesel obicianych skórą. Wiadomość w Dz. Bydg. (24116)

KUPNA
Kupię
dom z ogrodem w Bydgoszczy za gotówkę. Of. z ceną natychmiast pod „30.000” do Dzien. Bydg.

Maszynę
do pisania okazynie kupię za gotówkę. Oferty z ceną do filii Dzien. Bydg. pod „SSS”. 24094

Szatkownice
do rżnięcia kapusty, do zapędu motorowego kupię natychmiast. Zgłosz. B. Pochopen, Wysoka 30 telefon 1034. 24098

Kupię
kilka używanych drzwi, rozmiar obojętny. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. 85” 23897

Magiel
fabr. Zobel poszukuje celem kupna. Zgłosz. przyjmuje Schauer, Wymysłowo poczta Koronowo. (12852)

Prasy
balansowe, mało używane, kupiny za gotówkę. Fabr. „Sport”, 3 Maja 19, telef. nr. 7. 12845

LEKCJE
Która z pań
nauczycielka ucząca w klasach wstępnych, przygotuje dziewczynkę do gimnazjum. Inż. Supińska, Paderewskiego 14. (12855)

Na Pomorzu
dobrze zaprowadzony kupiec szuka zastępstwa poważnych firm jako przedstawiciel, wojażer, ekspedjent. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zastępca 15”.

Wdowa
inteligentna, w średnim wieku, zna gospodarstwo, wychowywanie dzieci, pielęgnację chorych poszukuje posady u samotnej osoby lub na probostwie. Zgłosz. pod „Dla Solińskiej” do filii Dziennika Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-12795)

Syn
uczciwej wdowy, lat 15, poszukuje nauki w kucpiectwie z wolnym utrzymaniem. Łask. oferty upr. pod „Z. K. 150” do filii Dzien. Bydg. 12799

Kupiec
przyjmie bufet na własny rachunek za złożeniem kaucji. Łask. zgł. do Dz. Byd pod „Kupiec 10”. (24008)

Szofer
kawaler poszukuje zaraz posady. Łask. zgłosz. do „Par” Poznań. Aleje Marcinkowskiego 11 pod „55497” (23981)

Sita biurowa
obeznana dokładnie z wszelką pracą biurową, zna dokładnie zestawianie listów wyplat dla robotników oraz sprawy Kasy Chorych i zabezpieczenia inwalidowe, poszukuje dobrej i stałej, samodzielnej posady zaraz lub później. Kto dopomoże do zdobycia tejże, otrzyma 100 zł nagrody. Łask. oferty uprasza się pod „B. J. 82” do Dzien. Bydg. (24082)

Uczniwa
panienka poszukuje posady jako elewka w większym majątku lub hotelu. Łaskawe zgłoszenia pod „Elewka 75” do Dz. Bydg. (23977)

Zdolny
rzemieślnik do wszelkiej pracy, a szczególnie w budownictwie poszukuje stałej posady z pomieszkaniem. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Rzemieślnik”. (24089)

Poszukuje
stałej posady w większym przedsiębiorstwie zaraz lub później jako ksiązkowy lub przedstawiciel albo magazynier. Zgłosz. uprasza się do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „T. P. 220”. (F-12854)

Szofer
poszukuje zaraz stałej posady, obojętnie czy na osobowy lub ciężarowy samochód. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Antoni Heyer, Gawroniec, poczta Rożana pow. Swiecie. 23798

Samodzielną
gospodynę poszukuje odpowiedniej posady najchętniej na probostwo. Zgłosz. pod „H. G.” poste restante Kościerzyna. (24079)

Ekspedjentka
obeznana z książkowością szuka posady. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „C. O. 85”. 24085

Poszukuje
piekarnię w dzierżawę zaraz lub później, miejscowość obojętna. Of. pod „Skład” do Dz. Bydg. pod „C. Z. 89”. (24093)

Garaz
obszerny, murywany z wodociągami, blisko śródmieścia do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość ul. Gdańska 67, I piętro. F-12840

Ubikacja
na biuro adwokackie, lub inne przedsiębiorstwo, blisko sądu wynajmie Pawłowski, Długa 17. 23965

Duży skład
długi 20 metr. do wydzierżawienia. Bydgoszcz, ul. Długa 47. (23643)

MIESZKANIA

Zamiana
mieszkania, Gniezno — Bydgoszcz, komfortowe 5 pokojowe mieszkanie w Gnieźnie, przy ul. Głównej, blisko dworca, zamienię na 4 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje Jan Pawlak, Bydgoszcz, ulica Paderewskiego nr. 14. (F-12768)

Do objęcia
śliczne 4-pokojowe mieszkanie. Wszelkie wygody przy kupnie mebli wszystkich lub częściowo za zł. 3—5.000. Oferty do filii Dzien. Bydg., Dworcowa 2 pod „Komplet”. (23733)

Mieszkania
1—4—6 pokojowe za roczną dzierżawę do wynajęcia „Renoma” Pomorska 1. Tel. 418. 12853

Poszukuje
mieszkania 1, 2 lub 3-pokojowego z kuchnią. Przeprowadzę remont i zaplace czynsz za rok z góry. Zgłosz. ul. Gdańska 71, biuro w podwórzu. (12846)

POKOJE

Pokój
jeden lub dwa umebl. do wynajęcia. Chocimska 2, parter. F-12821

Pokój
skromnie umebl. od 15. 10. do wynajęcia. Marcinkowskiego 11, I ptr. lewo. 24106

RÓŻNE

Oblady
domowe na maśle. Ulica Poznańska 14. 23940

Oblady
za 1 złoty. Jadalnia Ziemianka, Dworcowa 53 Szydłowska. 24114

ROZMAITE

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całym zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonium” w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za skutecznie ożenienia. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175)

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów, samodzielników, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócić same lub ich krewn. z całym zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz, Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. (22241)

Szukam
pożyczki 6—8000 zł na podstawie zł w zł lub w dolarze na 600 m. gospodarstwo. Oferty proszę przelać pod „G. K. 83” do Dzien. Bydg. 24083

Spółniczeki
albo spółnika z współpracą i kapitałem 5—6000 zł. przy stałej pensji poszukuje. Praca biurowa. Of. do filii Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Interes”. (24061)

Zgubiona
książeczkę wojskową na nazwisko Spott Józef niniejszem unieważniam. 23804

Do nabycia w administracji „Dziennika Bydgoskiego”
Bydgoszcz, ulica Poznańska 30

Skorowidz miejscowości Województwa Pomorskiego

powiatu bydgoskiego i wyrzyckiego oraz części powiatów chodzieskiego, szubińskiego, inowrocławskiego i rypińskiego wchodzących w skład całego okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy, z podaniem powiatu, sądu, prokuratury i poczty.

Cena **3,50 zł.**, z przesyłką pocztową 3,70 zł, za zaliczeniem 4,30 zł. 19776

P. K. O. Poznań 203713.

POSADY WOLNE

Checosz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów. (23160)

50 zł. dziennie
i więcej zarobią ruchliwi sprzedawcy, odwiedzając po miastach kupców, przemysłowców, rzemieślników oraz instytucje. Spiesznie zgłoszenia przyjmuje Związek Towarzystw Kupieckich Poznań, ul. Pocztowa 31. (23984)

10—20 dziennie
zarobi każdy posiadający 40 zł gotówki. Adres wskazuje Dzien. Bydg. 24120

Dzielny
czeladnik kominiarski, władający polskim i niemieckim językiem może się zaraz zgłosić. Mistrz kominiarski, Bernard Mroch, Puck nad morzem ul. Gdańska 27. 23882

Fryzjerski
pomocnik potrzebny zaraz. Gorzelany, ul. Grunwaldzka 143. (24111)

Starszy
czeladnik rzeźnicki zaraz potrzebny. Zygmunt Paszotta, Wąbrzeźno, Halle-ra 6. (23976)

Technik
dentystyczny znający dobrze wszelkie roboty na złoście kauczunku potrzebny. Wiadomość Dworcowa 94, II ptr. F-12770

2 dzielnych
pomocników fryzjerskich damsko-męskich i uczenie do składu poszukuje zaraz Ludwik Siuchniński Poznańska 1. (24124)

Dzielnego
mechanika poszukuje skład rowerów. Grunwaldzka 144. (24056)

Czeladnika
szewskiego do nowej roboty potrzebuje na stałe. Jednorazowy bilet zwrócić się. A. Lazarus, Sepdino (Pomorze) (24084)

Monterzy
na centralne ogrzewanie i wodociągi mogą się zgłosić u firmy Raczkowski, Kenniti i Ska, dawniej Weidlich & Berthold, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 22-23. Telefon 265. F-12842

Poszukuje
czeladnika szewskiego na szytą pracę, ul. Brzozowa 4, Kujawska do góry. 24122

Ekspedjentkę
do pierwszorzędnej składu rzeźnickiego do większego miasta poszukuje. Bliższe wiadomości udziela A. Radan, ul. Jagiellońska 35 b. (23810)

Zdolną
pracowniczkę do robót trykotowych na maszynę i pracę ręczną, władającą językiem polskim i niemieckim, na wysoką pensję, możliwie zaraz poszukuje. Zgłoszenia możliwie w języku niemieckim skierować do Kurt Engelholm Swiecie n/W. 23560

Dzielnej
inteligentnej ksiązkowej poszukuję do hurtowni wyrobów tytoniowych na Pomorzu, natychmiast lub od 1. XI. br. Świadectwa życiorys wraz z fotografią pożądate. Zgłosz. z referencjami oraz podaniem wysokości pensji proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Hurtownia”. (23860)

Gospodyni - kucharka
samodzielną, znającą się na dobrej kuchni hotelowej, umiejacą dobrze gotować, potrzebną od 1. XI. br. Zgłoszenia z odpisami świadectw zwrócić do Strzelnicza, Kawiarnia i Restauracja, Brodnica n/Dr. Pom. 24078

Ucznia
szewskiego poszukuję z początkami lub dopłata. Gondok, Garbary nr. 11. 23895

Ucznia
stolarskiego przyjmuje. Kto? wskazuje Dz. Bydg. (24021)

Ucznia
w naukę ogrodnictwa przyjmę zaraz, najchętniej takiego który już był w praktyce. Zgłoszenia przyjmuję Jan Średziński, Zakład Ogrodniczy Żnin. (24086)

Uczniwa
może się zgłosić. B. Stanoy, Długa 41. (24107)

Uczniwa
do kuchni potrzebna do Hotelu Warszawskiego. Warszawska 16. 24110

Uczniwa
na damską pracę wyczuza pod gwarancją, przyjmuje dziewczę do posługi od lat 15, najchętniej z wiosk. Zgl. Stankiewicz, ul. Hermana Frankego 4, I ptr. 24112

Dziewczynę
do wszystkich, dobrą kucharzkę i dziewczynę intel. do dzieci poszukuję zaraz. Gdańska nr. 2, I. (F12841)

Potrzebna
służąca do pracy i dzieci zaraz. Makowska, Plac Piastowski 1. (F-12843)

Potrzebna
służąca zgrabna i uczciwa tylko z wioski do domowej pracy z gotowaniami. Zgl. R. Wiśniewski, Dworcowa 31a, skład wełny. (24088)

Służąca
potrzebna zaraz. Niedźwiedzia 4, II ptr. (24115)

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka
która do 1 października br. przez 5 lat pracowała przy szkole powszechnej przyjmie posadę nauczycielki domowej lub w prywatnym zakładzie. Of. do filii Dz. Bydg. pod „Nauczycielka”. F12754



Dnia 3. 10. br. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami

ś. p. z Schachtmeyerów

Apolonia Paczkowska

W imieniu rodziny
Jan Schachtmeyer.

Pogrzeb odbył się w Berlinie dnia 7 bm. oraz następnie msze św. żałobne. — Dnia 11 bm. odbędzie się msza św. żałobna w Ojczyźnie w kościele Farnym w Bydgoszczy. (24154)

Cafe-Restaurant „POD ORZEM“

Niniejszem ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, iż z dniem 9. bm. restauracja przeniesiona została do Sali białej, w dotychczasowej zaś sali restauracyjnej urządzona została

KAWIARNIA

Polecając się P. T. Publiczności, pozwalamy sobie zapewnić, iż dołożymy wszelkich starań, by doborowym towarem i uprzejmą usługą zdobyć sobie dalsze uznanie i poparcie P. T. Publiczności.

Z poważaniem **Zarząd.**

P. S. W kawiarni codz. koncert od 5 do 11 w. W niedziele i święta poranki od 12 do 1 1/2 w pol.

Popierajcie Dziennik Bydgoski

Restauracja pod Dzwonem

Jutro we wtorek 11. 10.

wielkie świniobicie



Jedzenie kiszek, flaków i nóg wieprzowych na które wszystkich Gości i Przyjaciół zapraszają

Frącak z pod Dzwona i Jego żona
Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 9.
24121)

Szkoła tańców A. Tulibackiej

Zapisy osób starszych i młodzieży na kursy tańców początkujących i modnych przyjmuje się od g. 4—8 po południu. — Lekcje prywatne o każdej porze
Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 2, parter prawo.

Kurs wyrobu oryginalnych dywanów perskich

(ręczna praca) przenosi się z dniem dzisiejszym z ulicy Gdańskiej 40 na ul. Gdańską 24 obok cukierni Greya. Cały kurs tylko 10 zł trwa 14 dni po 2 godz. dziennie. Informacji i wpisy, tylko krótki czas kurs dywanów perskich i smyrneńskich, Bydgoszcz. (F-12836)

Tanie artykuły podarunkowe

dla towarzystw, na uroczystości weselne, imienin, urodzin itp. oraz wszelkiego rodzaju upominki z powodu likwidacji wymienionych artykułów, tak długo jak zapas starczy, za bezcen. (24123)

Kilian, ulica Jagiellońska nr. 17

dawniej „Bazar Bydgoski“ — wejście z podwórza.

„AKWAWIT“

Fabryka wódek i likierów w Poznaniu otrzymała na Wystawie Hotelarsko-Restauracyjno-Cukierniczej dnia 28 września 1927 r.

Najwyższą nagrodę

we formie dyplomu honorowego za znane ze swojej pierwszorzędnej jakości

wódki i likieru.

Przetarg.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszem przetarg na sprzedaż:

- 1) kompletnej kregielni f-y Georg Spellmann—Hannover Kleefeld.
- 2) pieca cukierniczego z wszelkimi przyborami f-y Franz Witte Bydgoszcz, o długości 2,30 mtr., wysokości 2,45 mtr. i szerokości 1,80 mtr. z 2 trzonami, głębokości 1,40 mtr. i szerokości 1 mtr., pół roku używany.
- 3) bilardu z przyborami firmy Gustaw Kindling — Magdeburg.
- 4) fortepianu skrzydło f-y C. I. Gebuhr Koenigsberg.

Powyżej wymienione przedmioty oglądać można w gmachu Kasy Chorych, ul. Kolejowa 65. Reflektanci zechcą oferty składać do dnia 20 bm. godz. 12-tej do Zarządu Kasy. (24039)

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.



Haarlemskie cebulki kwiatowe

w wyborowym sortymencie, składającym się z 50 sztuk cebulek hiacyntów, tulipanów, krokusów, narcyzów i t. d. za 25.— złotych

(bez porta i opakowania) — wysła za pobraniem pocztowym

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ

Mostowa 28.
Cennik na życzenie bezpłatnie.

Mydło Mixa

jest najlepszym i najtańszym do prania

Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.

24296

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 11 b. m. o godz. 11 sprzedawac będą przy ul. Nowy Rynek (w podwórzu) 24152

biurko, bielizniarka, 2 stoły i 4 krzesła, 4 małe stoliki, regał do książek

najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą.

Kucharz, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Ogłoszenie

w sprawie podwyższenia cen za wodę i kanatowe

Korporacje miejskie uchwały z dnia 16 maja i 15 czerwca 1927 r. podwyższyły opłatę za wodę z 20 gr na 22 gr za 1 m. kubiczny i opłatę za skanalizowanie 1 m. wody z 30 gr na 33 gr. Uchwały powyższe zatwierdził Pan Wojewoda Poznański piśmem z dnia 20 września 1927 L. 8123/27 - III. Podwyżka obowiązuje począwszy od III kwartału 1927 r. Bydgoszcz, dnia 4 października 1927 r.

Magistrat — Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów. (—) z p. Ed. Tubielewicz Decernent. (24092)

Krajowy Zakład Psychiatryczny w Świeciu

ogłasza konkurs na posadę (23313)

maszynomistrza.

Egzaminowani kandydaci, dokładnie obznajomieni z obsługą kotłów parowych i instalacją parowego ogrzewania i gotowania oraz z elektrotechniką, znający się również na ślusarstwie, kowalstwie i blacharstwie, zechcą wnieść podanie, zaopatrzone we własnoręcznie napisany życiorys oraz odpisy świadectw do Dyrekcji Zakładu w Świeciu do dnia 20 października 1927. Do posady przywiązane są pobory wg. XII. kat. z 15% dodatkami komunalnym, oraz wolne mieszkanie. Reflektuje się jedynie na siły poważne z długoletnią praktyką.

SILĘ BIUROWĄ

umiejącą dobrze pisać na maszynie oraz znającą inne prace biurowe przyjmie zaraz Powiatowa Kasa Chorych w Wejherowie. (23986)

Podania z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy nadsyłać najpóźniej do dnia 11 października 1927 r.

Powiat. Kasa Chorych w Wejherowie

Uczeń gastronomiczny
może się zgłosić. (24091)
Hotel Królewski Dwór, Grudziądz.

Ekspedjenskie

pierwszorzędna siła oraz uczenia poszukuje

„Zródło“ konfekcja damska, męska i dziecięca
Bydgoszcz, Długa 19. (2403)

Umożliwiam każdemu kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione niskie ceny dobrą robotę i łatwe spłaty.

Zamówienia na Dzień Zaduszny proszę zawczasu uskuteczniać.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szliflersko-kamieniarski. Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnym fachowym kierownictwem. (7808)

Dworcowa 19. Tel. 651.

Oslabienie nerwowe — neurastenja!

Cierpiący na bezsenność, rozdrażnienie, brak energii i woli, melancholję, cierpienie żołądka i serca, żądajcie bezpłatny prospekt nr. 1. 19388

Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 52.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 12. bm. o godz. 11 przed połudn. sprzedam w podwórzu firmy spedycyjnej „Rawa“ przy ul. Śniadeckich przez licytację najwięcej dającym za gotówkę

iskrownik dwuiskrowy (Bosch) i motor dwutaktowy ca. 0,5 PS.

24146) Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż licytacyjna.

W środę, dnia 12. bm. o godzinie 11 1/2 przed połudn. sprzedana będzie w podwórzu firmy sped. „Rawa“ przy ul. Śniadeckich przez licytację najwięcej dającym za gotówkę

kasa ogniotrwała.

24147) Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 12 bm. przed południem o godz. 11 sprzedam w podwórzu firmy sped. „Rawa“ przy ul. Śniadeckich przez licytację najwięcej dającym za gotówkę następujące przedmioty: (24148)

2 łóżka, szafa do rzeczy, umywalkę, 2 stoliki nocne, 4 krzeselka, 1 kredens kuchenny, stół i półka kuchenna.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Wdowiec

lat 45, kupiec, posiadający skład kolonialny, towarów krótkich, handel zboża i maki, oprócz tego 5 000 zł gotówki i 2 mieszkania z kuchniami na Pomorzu, poszukuje na tej drodze w celu ożenku starszej panny od 30—50 lat lub wdowy z cóśkołwiek majątkiem, lub interesem, albo posiadającą nieruchomość. Łask. zgł. pod „D. 46“ poczta Osowa, pow. Starogard, Pom. 24087

Administrator

gospodarczy, kawaler, w średnim wieku, będący na posadzie, poszukuje towarzyszy życia, w celu matrymonjalnym. Oferty wraz z fotografią proszę nadsyłać do Dz. Bydg. pod „A. G. 81“ 24081

Kolana RURY Kolana

Piece

do grzania i gotowania w rozmaitych gatunkach i wielkościach
KUCHNIE WESTFALSKIE
poleca 23183
K. Stark, ulica Gdańska nr. 42-43

Zwracam uwagę na moją wystawę ulica Gdańska 43.

Kolana RURY Kolana

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.